

- DZIS W NUMERZE:**
- Nasz konkurs „Wybieramy najlepszy dom mieszkalny w Nowej Hucie“
 - Do 100-procentowych mezczyzn
 - Kto wlicen, że kaloryfery nie grzeją?
 - Humor.

GŁOS NOWEJ HUTY

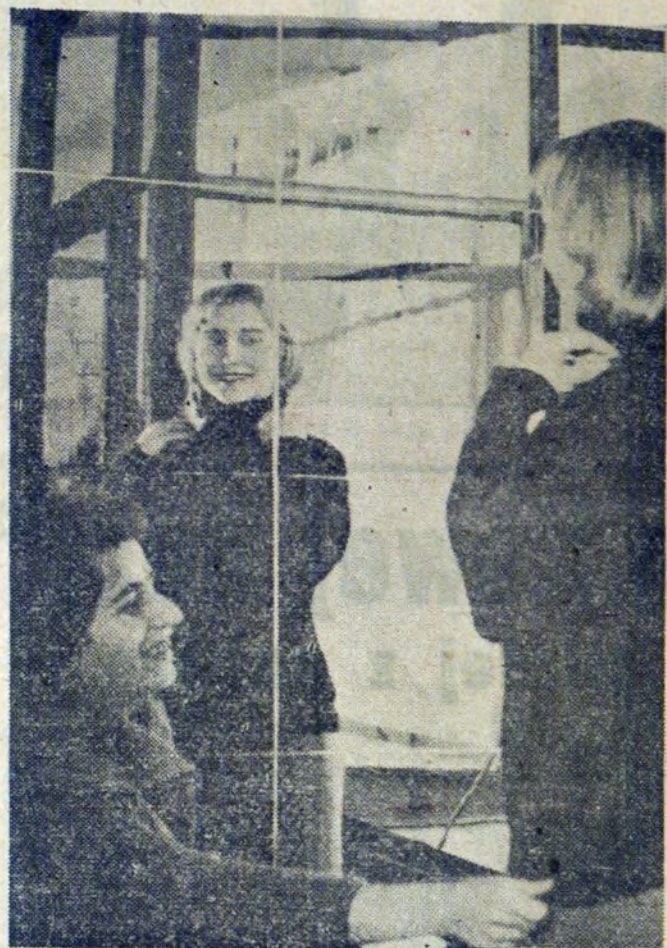
Rok III Kraków, 12 XII — 18 XII 1959 r. Nr 50 (158)

Swetry królują wszędzie: w pracy, na ulicy, w sporcie, w kawiarni. Zagłębiamy się do „Pionierów“, a przekonacie się czym jest sweter, przyszedł dla młodego człowieka.

Krakowska Spółdzielnia Pracy Tkaczy i Dzielarzy, której placówka znajduje się w Nowej Hucie na Osiedlu Ronecznym (B-33), ma nie mały udział w szerzeniu sweterowej mody. Co prawda większość swoich wyrobów wysyła poza Kraków, ale i tak spora część pozostaje na miejscowym rynku.

Zresztą spółdzielnia produkuje nie tylko swetry. Można także zamówić lub kupić w sklepie: bluzki, czapeczki, szalik, a nawet szalowe sukienki wełniane — słowem wszystko, co da się z wełny zrobić. Spółdzielnia zatrudnia w zakładzie dwudziestu paru pracowników. Lecz jest tu mowa tylko o tych pracownikach, którzy zatrudnieni są w punkcie usługowym — w lokalu spółdzielni. Niezależnie od tego bowiem spółdzielnia zatrudnia ok. 130 chałupników.

Od paru lat spółdzielnia bierze udział w Targach Pomorskich — gdzie zdobyła już około 20 dyplomów i 1 medal za najlepsze swetry.

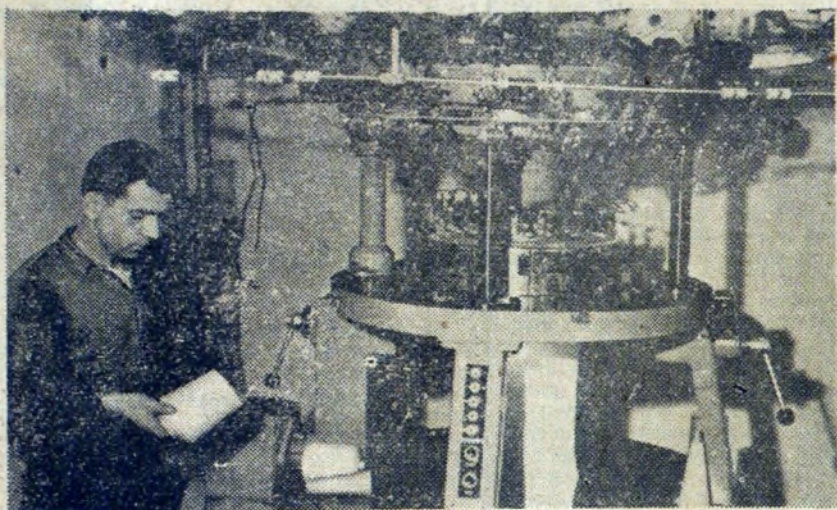


Dwa zdania o cenach swetrów i innych wyrobów Spółdzielni Tkaczy i Dzielarzy. Swetry damskie z wełny krajowej 480 zł, golfy męskie z wełny krajowej 590 zł, z importowanej 700—850 zł. Sukienka wełniana 600 zł, a bluzki bawełniane w cenie od 59—140 zł.

Jeśli idzie o usługi, to warto dodać, że wykonanie swetra kosztuje od 170—210 zł. Niedrogo, dobrze i ładnie.



Obok wyrobów wełny, spółdzielnia prowadzi dział szalnianki bawełnianej. Posiada ona jako jedyna w Krakowie i jedna z nielicznych w kraju najnowocześniejsze urządzenia produkcji czechosłowackiej. Tekst: J. Z. Zdjęcia: J. BROZEK



Zakład Materiałów Ogniotrwałych i Wydział „Odlewnie“ wykonały roczny plan przed terminem

Jeszcze raz potwierdziła się w praktyce dobrze znana zasada, że najpewniejszą drogą do zagwarantowania realizacji rocznych zadań produkcyjnych jest rytmiczna, systematyczna praca. To, że Zakład Materiałów Ogniotrwałych zameldował już na tyle dni przed terminem o wykonaniu rocznego planu produkcyjnego, jest właśnie przede wszystkim zasługą rytmicznej pracy całej załogi. Wartościowy plan produkcji ZMO wykonany został na kilkanaście dni przed terminem, zarówno w zakresie produkcji towarowej jak i globalnej.

Spośród poszczególnych wydziałów ZMO na czele uplasował się Wydział Chromomagnezytowy, który już w dniu 30 listopada wykonał swoje planowe zadania, a następnie Wydział Szamotowy, który 9 bm. wykonał plan. W drugiej połowie bm. do rzędu tych wydziałów dołączył się jeszcze Dolomitownia. Jak wynika z tego ZMO dostarczył hucie poważnych ilości ponadplanowych wyrobów ogniotrwałych i nie tylko hucie, zakład jest bowiem dostawcą dla wielu jeszcze innych zakładów w Polsce. M. in. około 50 proc. wyrobów chromomagnezytowych produkowanych przez ZMO wędruje na Śląsk dla tzw. starego hutnictwa.

Przewiduje się, że w br. dodatkowa produkcja ZMO HIL wyniesie ok. 8600 ton wyrobów ogniotrwałych, w tej liczbie ok. 4 tys. ton cennych wyrobów chromomagnezytowych i ok. 3,5 tys. ton wyrobów szamotowych, o łącznej wartości 30 milionów złotych.

Wyników tych serdecznie gratulujemy załodze i kierownictwu ZMO.

Duży sukces odniosła załoga Wydziału Odlewnie W-1, która zameldowała o zrealizowaniu rocznych zadań produkcyjnych. Do końca bm. ambitna załoga tego wydziału postanowiła wyprodukować dodatkowo m. in. 1,5 tys. ton stali surowej, 3.800 ton odlewów żeliwnych i 420 ton odlewów stalowych, ogólnej wartości ok. 14 mln zł.

Odniesiony sukces jest wynikiem owocnej współpracy kierownictwa wydziału z organizacją partyjną i kolektywem społecznym. Współpraca ta przejawiała się w codziennej.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Atrakcyjnie zapowiada się sezon zimowy w Żegiestowie-Zdroju

Najprzyjemniej chyba obchodzić będą tradycyjny, sylwestrowy wieczór ci spośród naszych hutników, którzy wyjadą na święta do Żegiestowa. Dom wczasowy „Sanato“ przygotował się do sezonu zimowego, który inauguruje rewelacyjnie zapowiadające się ośmioldniowe wczasy świąteczne.

Trwają one od 25 bm. do 1 stycznia, a opłata za nie wynosi 125,60 zł dla pracowników huty i po 40 zł dziennie dla członków rodzin.

Czy można sobie wyobrazić bardziej atrakcyjne i uroczne święta, niż spędzone w zaśnieżonym, jeszcze piękniejszym jak w lecie Żegiestowie? Nic więc dziwnego, że wczasy świąteczne cieszą się ogromnym zainteresowaniem.

(Dokończenie na str. 2)

1000 szkół na 1000-lecie

Pierwszymi zakładami pracy w Nowej Hucie, które przedłużyły okres świadczeń na Fundusz Budowy szkół Tysiąclecia i to na lata 1960—1963 są ZAKŁADY BETONIARSKIE I ŻELBETOWE w Łęgu oraz DZEM. 0,5 proc. miesięcznych pobrań zadeklarowały do roku 1961 włącznie, załogi następujących zakładów z terenu Nowej Huty: NOWOHUCKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA TRANSPORTOWEGO, CIEPŁOWNI MIEJSKICH, BIURA PRODUKCJI POMOCNICZEJ, BAZY SPRZĘTU I ZARZĄDU ZAOPATRZENIA PBM NH.

Wiele przedsiębiorstw świadczyć będzie na budowę szkół Tysiąclecia w nadchożącym nowym roku 1960. M. in. deklaracje w tej sprawie wpłynęły już od: MHD ART. PRZEMYSŁOWYMI, DBOR-u, PRZYCHODNI OBWODOWEJ NR 7, NARODOWEGO BANKU POLSKIEGO, BANKU INWESTYCYJNEGO, SPÓŁDZIELNI „AKTYWIZACJA“, PRZEDSIĘBIORSTWA ROBOT ELEWACYJNYCH I PRZEDSIĘBIORSTWA ROBOT DROGOWYCH.

W tej chwili na koncie budowy szkół Tysiąclecia w Nowej Hucie znajduje się kwota 4.016.906,93 zł. Udział w niej Huty im. Leśnika wynosi już prawie 1 mln — dokładnie 961.755,33 zł. Spośród wydziałów i zakładów na czoło wybijają się Wielkie Piece i Stalownia, które wpłaciły 147.498 zł, Wydział Głównego Mechanika (147.325 zł), Zakład Koksochemiczny (108.432 zł) i Zarząd Huty, który wpłacił 104.472 zł.

W związku z końcem roku dyskutowana jest w całej hucie sprawa kontynuowania wplat w FBS w roku 1960. Zobowiązanie w tej sprawie podjęła jako pierwsza załoga Wydziału Remontu Pieców Hutniczych, która wezwała do podjęcia w swoje ślady wszystkich hutników kombinatu. O dalszych zobowiązaniach w tej sprawie — poinformujemy.

Na koniec parę uwag o wplatach gromad wiejskich Nowej Huty. Przekazały one do tej pory zaledwie 47 tys. zł. Wyrównają się trzy gromady: BRANICE, LEG i GREBAŁÓW. Ani grosza natomiast nie wpłacił jeszcze mieszkaniec: Bieńczyce, Czyżyn, Krzesławice, Pleszowa, Ruszczy i Zesławice. j. d.

Pierwsze mrozy nie spowodowały większych zakłóceń w produkcji huty

Jak dowiadujemy się, niepodzielana fala mrozów i pierwsze opady śnieżne nie wywarły większego wpływu na normalny tok pracy huty. Były pewne trudności z obłożeniem zasuw na rurociągu hydraulicznego transportu popiołu, ale szybko zostały oprowadzone. Wszystkie pompownie i kopatki huty w wodę bez żadnych zahamowań. Największe trudności przewidywane obsługi obydwu wyrotnic wagonowych, na których wydajność poważnie spadła. W jednym z ostatnich dni, wyrotnica rudna opróżniła 290 wagonów, a wyrotnica węglowa — 260. Poprzednio taka ilość wagonów była opróżniana w ciągu jednej zmiany. O ile stacja przeładunkowa w Żurawicy będzie przepływać wapnem wagony z rudy krzywosorskiej i te przeszkody będą w poważnej mierze wyeliminowane.

Dobre w tym roku przygotowania sprawiły, że zima nie spowodowała żadnych większych zakłóceń ani w transporcie hutniczym, ani w pracy urządzeń energetycznych wydziałów produkcyjnych. j. d.

19 bm. odbędzie się VIII z kolei Konferencja sprawozdawczo-wyborcza Komitetu Dzielnicowego PZPR. Poza wyborem nowych władz, podsumuje ona pracę nowohuckiej organizacji partyjnej w ostatnim roku, oraz wskaże kierunki dalszej działalności partii na terenie Nowej Huty.

W Konferencji weźmie udział ponad 100 delegatów i zaproszonych gości z wszystkich organizacji partyjnych Nowej Huty. Wśród nich znajdują się również Tow. Wójcik i Tucholski, z którymi przeprowadziliśmy krótkie rozmowy.

Tow. W. Wójcik



Przed VIII Konferencją KD PZPR

Jest nauczycielem szkoły świeckiej. Pełni funkcję członka KD PZPR. Urodził się w 1932 r. w rodzinie robotniczej, studia kończył na Uniwersytecie Jagiellońskim. Od 1956 r. pracuje w Nowej Hucie.

Na nasze pytanie, co chciałby poruszyć na Konferencji Dzielnicowej PZPR, powiedział m. in.

— Przede wszystkim sprawy oświaty i wychowania. Wydaje mi się, że dla Nowej Huty problem wychowania, zarówno społeczeństwa starszego, jak i młodzieży jest szczególnie ważny. Nie będziemy mieli dobrze wychowanej młodzieży bez dobrze wychowanych rodziców. Zrozumiała rzecz, że bliskie są mi także kwestie światopoglądu i świeckości szkoły.

J. Tucholski

Od kilku lat pełni funkcję sekretarza organizacji



partyjnej Przedsiębiorstwa Zmechanizowanych Robót Ziemi.

— Uważam, że do najważniejszych problemów stojących przed naszą organizacją partyjną, obok spraw produkcyjnych, należy problem, który mnie szczególnie interesuje — latycyacji szkół. Następnie, takie sprawy jak zawsze aktualna kwestia dyscypliny członków partii i nowa rzecz: praca terenowych grup partyjnych.

Wracając do spraw produkcyjnych, a raczej do sprawy zakładu pracy, sądzę, że, wnikliwej uwagi wymaga polityka zatrudnienia.

(j. z.)



ZMO i Wydział „Odlewnie” wykonały roczny plan przed terminem

(Dokończenie ze str. 1)

oszczędzić rocznie 1.400 tys. zł oraz wykładanie żeliwiaków specjalną masą tzw. „Mines”, która przyczyniła się do przedłużenia żywotności pieców i wyeliminowania dotychczas używanej do tego celu cegły szamotowej wartości 600 tys. zł.

Udoskonaleniem procesu produkcyjnego przez zastosowanie usprawnień z zakresu postępu technicznego i racjonalizacji jest zainteresowana cała załoga tego wydziału. Przy opracowywaniu i wprowadzaniu nowych pomysłów z zasady bierze udział większy kolektyw ludzi, bezpośrednio zainteresowanych wzrostem wydajności pracy na danym stanowisku roboczym.

Zalodze wraz z kierownictwem Wydziału Odlewnie W-1 należą się wyrazy uznania za osiągnięcie wspaniałych wyników produkcyjnych w br. Zyczymy dalszych osiągnięć.

j. d.

też pory tylko 900 izb. Ostatni przydział obejmuje ogółem 134 izby, tj. 45 mieszkań znajdujących się w blokach nr 8, 9 na osiedlu D-2.

Mieszkania te zostały już rozdzielone wśród pracowników zakładów i wydziałów hut.

j. d.

W bieżącym roku załoga Huty im. Lenina miała otrzymać w myśl uchwały Rady Ministrów okrągłą ilość tysięcy izb mieszkalnych. Otrzymała do

j. d.

W bieżącym roku załoga Huty im. Lenina miała otrzymać w myśl uchwały Rady Ministrów okrągłą ilość tysięcy izb mieszkalnych. Otrzymała do

j. d.

W bieżącym roku załoga Huty im. Lenina miała otrzymać w myśl uchwały Rady Ministrów okrągłą ilość tysięcy izb mieszkalnych. Otrzymała do

j. d.

W bieżącym roku załoga Huty im. Lenina miała otrzymać w myśl uchwały Rady Ministrów okrągłą ilość tysięcy izb mieszkalnych. Otrzymała do

j. d.

W bieżącym roku załoga Huty im. Lenina miała otrzymać w myśl uchwały Rady Ministrów okrągłą ilość tysięcy izb mieszkalnych. Otrzymała do

j. d.

W bieżącym roku załoga Huty im. Lenina miała otrzymać w myśl uchwały Rady Ministrów okrągłą ilość tysięcy izb mieszkalnych. Otrzymała do

j. d.

W bieżącym roku załoga Huty im. Lenina miała otrzymać w myśl uchwały Rady Ministrów okrągłą ilość tysięcy izb mieszkalnych. Otrzymała do

j. d.

W bieżącym roku załoga Huty im. Lenina miała otrzymać w myśl uchwały Rady Ministrów okrągłą ilość tysięcy izb mieszkalnych. Otrzymała do

j. d.

W bieżącym roku załoga Huty im. Lenina miała otrzymać w myśl uchwały Rady Ministrów okrągłą ilość tysięcy izb mieszkalnych. Otrzymała do

j. d.

W bieżącym roku załoga Huty im. Lenina miała otrzymać w myśl uchwały Rady Ministrów okrągłą ilość tysięcy izb mieszkalnych. Otrzymała do

j. d.

W bieżącym roku załoga Huty im. Lenina miała otrzymać w myśl uchwały Rady Ministrów okrągłą ilość tysięcy izb mieszkalnych. Otrzymała do

j. d.

W bieżącym roku załoga Huty im. Lenina miała otrzymać w myśl uchwały Rady Ministrów okrągłą ilość tysięcy izb mieszkalnych. Otrzymała do

j. d.

W bieżącym roku załoga Huty im. Lenina miała otrzymać w myśl uchwały Rady Ministrów okrągłą ilość tysięcy izb mieszkalnych. Otrzymała do

j. d.

W bieżącym roku załoga Huty im. Lenina miała otrzymać w myśl uchwały Rady Ministrów okrągłą ilość tysięcy izb mieszkalnych. Otrzymała do

j. d.



Pierwsze półrocze dobiega końca. Tym pilniej uczą się dzieci ze Szkoły Świeckiej.

By „Głos Nowej Huty” związać silniej z załogą

Klub korespondentów... Nazwa ta budzi wiele oporów. Bo jakże to — powiadają niektórzy — czy klub ma monopol na pisanie artykułów? Przecież ktokolwiek chce, może i tak napisać artykuł do gazety. Czy potrzebny jest do tego klub korespondentów?

Rzeczywiście problem zastanawia. Przed paroma laty istniały kluby korespondentów zakładowych — bo o nich mowa. Jaki skutek przyniosła ich działalność w praktyce?

Różnie bywało. Były kluby bardzo aktywne. Były i formalne — tylko z nazwy. W każdym razie ogólnie rzecz biorąc powodowały one w wielu wypadkach dużą aktywność robotniczych korespondentów. Redakcje otrzymywały więcej listów. Usuwano liczne biurokratyczne narośle w pracy przedsiębiorstw. Korespondenci demaskowali marnotrawstwo, brak gospodarności itd.

Klub korespondentów (sprawa nazwy jest tu obojętna: może być koło zakładowych korespondentów) o ile uszczępli się od zburokratyzowania, od nierozsądnie pojętego „monopolizowania” prawa pisania o zakładzie czy wydziale, może niewątpliwie odegrać dużą rolę w inspirowaniu załogi — robotników i pracowników — do pisania o palących nieraz sprawach produkcyjnych, społecznych i innych wreszcie — może stanowić czynnik ożywienia aktywności społecznej pracujących. Może też inspirować dyskusje nad określonymi artykułami, a więc i tematami interesującymi załogę i ogół zatrudnionych w wydziale. Innymi słowy klub korespondentów — jeśli spełni swe zadania i stanie się naprawdę twórczym i czynnym elementem życia zakładu — to pożyteczna iże wreszcie miarodajna poparcia forma aktywizacji społecznej robotników i niższego, średniego dozoru (w szczególności tych grup pracowniczych).

Rzecz jasna działalność klubu korespondentów nie ogranicza się do tych form społecznej aktywizacji. Klub może objąć pieczę nad wydawaniem gazetki ściennej, może się zająć — i powinien — organizacją kolportażu względnie prenumeraty niektórych pism. Zacieśniając więź z redakcją określonego pisma — u nas w hucie z najbliższym sobie „Głosem Nowej Huty” — zbliża zarazem pismo do problematyki wydziału, czyni prasę bliższą ludziom i ich sprawom.

7 bm. odbyło się pierwsze zebranie klubu korespondentów zakładowych w wydziale wielkopieczowym. Zaproszono na nie przedstawiciela „Głosu Nowej Huty”. Członkowie klubu omówili program pracy i ogólne wytyczne, jakie winny przyswiecać ich działalności. M. in. postanowiono powołać kolporterów zakładowych „Głosu” w oddziale pieców, wsadu, pomocniczym i w utrzymaniu ruchu; ustalono tematykę najbliższych artykułów i korespondencji, których przygotowaniem zajmą się poszczególni członkowie klubu. Dotychczas one będą konferencjami partyjno-technicznymi, do

której przygotowuje się wydział, a która odędzie się w lutym 1960 roku. Członkowie klubu będą omawiali przygotowania organizacyjne do konferencji, realizację problematyki związanej z organizacją i mechanizacją pracy itd. Istotne hasło, które wysuwa konferencja, a które podejmują w swej pracy korespondenci zakładowi „Głosu Nowej Huty” brzmi: — niech każdy porządkuje swój odcinek pracy! Hasło to szeroko pojęte włącznie ze sprawą zatrudnienia itp., o ile zostanie rzeczowo i krytycznie oświetlone, o ile korespondenci poświęcą mu więcej uwagi, niewątpliwie — przy pomocy prasy, tym bardziej pomoże w konkretyzacji programu porządkowania gospodarki w wydziale.

Klub korespondentów z Wielkich Pieców omówił na swym pierwszym posiedzeniu artykuł publikowany w „Głosie Nowej Huty” dotyczący w pewnym stopniu zjawisk notowanych także i w wydziale Wielkich Pieców. Wspólna rozmowa z autorem artykułu, polemiczna w wielu aspektach — przyniosła niewątpliwie lepsze zrozumienie spraw, które w skrócie można nazwać: łączność bodźców materialnego zainteresowania z ideowym i moralnym, ofiarnym stosunkiem do pracy.

Sam skład klubu korespondentów w Wydziale Wielkopieczowym, do którego wchodzi osiem osób w tym: nagrzewnicowy, tokarz, maszynista, elektryk wydziału, mistrz utrzymania ruchu, mistrz oddziału pieców oraz kierownik zmiany — a więc duże zróżnicowanie zatrudnionych pracowników (od garowego do inżyniera) — gwarantuje niewątpliwie różnorodność tematyki, z jaką będą tu występować na okresowych zebraniach członkowie klubu. Jedno jest pewne: „śmiercią” klubu byłoby unikanie rzeczowej, krytycznej problematyki. Klub, który zająłby się jedynie apologią wszelkich poczynań, nie reagowałby na braki i niedociągnięcia, na przejawy braku dyscypliny i marnotrawstwa, złą organizację pracy, niegospodarne odnoszenie się pracowników do powierzonych im obowiązków i zadań na odcinku produkcji, gospodarki materiałowej itd. — nie spełniłby swej roli i nie zdobyłby — tak jak i poszczególni piszący — autorytetu w swym środowisku.

Idea klubów korespondentów, sam cel ich istnienia — budziły i budzą jeszcze i dziś, u wielu osób, liczne wątpliwości. Tym niemniej koncepcja powoływania do życia kół korespondentów zakładowych składających się z ideowych robotników i pracowników, którym leży na sercu usprawnianie pracy i rugowanie braków z naszego życia — wydaje się słuszną. Stanowiąc przedłużenie ramienia gazety w terenie, uzupełniając jej publicystykę krytycznymi i postulującymi żywotne sprawy notatkami i informacjami, koła czy kluby korespondentów nadają prasie, zwłaszcza prasie zakładowej — aktywny, walczący i zaangażowany

charakter. Zyskuje na tym gazeta i — tym lepiej rozwiązuje się sprawy w samych zakładach i wydziałach. Na Wielkich Piecach uczyniono pierwszy krok na drodze do stworzenia — jak się wydaje — tak pojętego klubu korespondentów. Dobrze by było, gdyby ten na razie eksperyment, przyniósł spodziewane wyniki. I warto chyba, żeby kołami korespondentów, a w każdym razie ideą ich powołania, zajęły się także inne kolektywy społeczne wydziałów HiL.

R. WOLSKI

j. d.

Z życia partii

Załoga Wielkich Pieców przygotowuje się do konferencji partyjno-technicznej

Uchwała zebrania Wyborczego oddziałowej organizacji partyjnej zobowiązała egzekutywę i kierownictwo wydziału Wielkich Pieców do zorganizowania konferencji partyjno-technicznej. Zadaniem konferencji jest:

po pierwsze wszechstronne zbadanie możliwości podniesienia wydajności pracy oraz podjęcie środków organizacyjnych i technicznych zmierzających do poprawy wskaźników produkcji surowki i do ostatecznego przełamania trudności produkcyjnych wydziału;

po drugie: zwiększenie poczucia współodpowiedzialności załogi, szczególnie członków partii, za wyniki produkcyjne wydziału.

Powodzenie konferencji partyjno-technicznej jest ściśle uzależnione od prawidłowego zorganizowania i zabezpieczenia właściwego przebiegu prac przygotowawczych do konferencji, które trwać będą ok. 3 miesięcy. Do przygotowania konferencji powołano komisję główną, której przewodniczy

Atrakejnie zapowiada się sezon zimowy w Żegiestowie-Zdroju

(Dokończenie ze str. 1)

Z kolei kilka informacji o „białym” sezonie w „Sanato”. Prowadzone będą dwójakiego rodzaju turnusy: czasowe i lecznicze. W styczniu — dwa 14-dniowe turnusy czasowe i 1 turnus 21-dniowy, leczniczy. Ważna wiadomość: pomimo podwyższenia opłat za wczasy pracownicze FWP, wypoczynek w „Sanato” nie kosztuje w dalszym ciągu ani grosza drożej! Dla przykładu: uczestnicy 3-tygodniowych wczasów leczniczych placą 220 zł przy zarobkach wynoszących powyżej 1.000 zł miesięcznie, lub 150 zł przy zarobkach poniżej 1.000 zł. Korzystają oni z wszelkich zabiegów i pomocy lekarskiej Państwowego Sanatorium w Żegiestowie.

j. d.

Komunikat

Zarząd Ogniska TKKF przy ZMS Huty zawiadamia, że WALNE ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZE

Ogniska zostało przełożone na poniedziałek dnia 14 grudnia br. godz. 15.00 sala nr 125 (k. Rady Zakładowej) w bud. „S”, I p. kl. „D”.

Zarząd Ogniska prosi wszystkich członków Ogniska i sympatyków o jak najliczniejszy udział w zebraniu.

ZARZĄD OGNISKA

Nowe mieszkania dla pracowników hut

W bieżącym roku załoga Huty im. Lenina miała otrzymać w myśl uchwały Rady Ministrów okrągłą ilość tysięcy izb mieszkalnych. Otrzymała do

j. d.

W bieżącym roku załoga Huty im. Lenina miała otrzymać w myśl uchwały Rady Ministrów okrągłą ilość tysięcy izb mieszkalnych. Otrzymała do

j. d.

W bieżącym roku załoga Huty im. Lenina miała otrzymać w myśl uchwały Rady Ministrów okrągłą ilość tysięcy izb mieszkalnych. Otrzymała do

j. d.

W bieżącym roku załoga Huty im. Lenina miała otrzymać w myśl uchwały Rady Ministrów okrągłą ilość tysięcy izb mieszkalnych. Otrzymała do

j. d.

W bieżącym roku załoga Huty im. Lenina miała otrzymać w myśl uchwały Rady Ministrów okrągłą ilość tysięcy izb mieszkalnych. Otrzymała do

j. d.

W bieżącym roku załoga Huty im. Lenina miała otrzymać w myśl uchwały Rady Ministrów okrągłą ilość tysięcy izb mieszkalnych. Otrzymała do

j. d.

W bieżącym roku załoga Huty im. Lenina miała otrzymać w myśl uchwały Rady Ministrów okrągłą ilość tysięcy izb mieszkalnych. Otrzymała do

j. d.

W bieżącym roku załoga Huty im. Lenina miała otrzymać w myśl uchwały Rady Ministrów okrągłą ilość tysięcy izb mieszkalnych. Otrzymała do

j. d.

W bieżącym roku załoga Huty im. Lenina miała otrzymać w myśl uchwały Rady Ministrów okrągłą ilość tysięcy izb mieszkalnych. Otrzymała do

j. d.

W bieżącym roku załoga Huty im. Lenina miała otrzymać w myśl uchwały Rady Ministrów okrągłą ilość tysięcy izb mieszkalnych. Otrzymała do

j. d.

W bieżącym roku załoga Huty im. Lenina miała otrzymać w myśl uchwały Rady Ministrów okrągłą ilość tysięcy izb mieszkalnych. Otrzymała do

j. d.

W bieżącym roku załoga Huty im. Lenina miała otrzymać w myśl uchwały Rady Ministrów okrągłą ilość tysięcy izb mieszkalnych. Otrzymała do

j. d.

W bieżącym roku załoga Huty im. Lenina miała otrzymać w myśl uchwały Rady Ministrów okrągłą ilość tysięcy izb mieszkalnych. Otrzymała do

j. d.

W bieżącym roku załoga Huty im. Lenina miała otrzymać w myśl uchwały Rady Ministrów okrągłą ilość tysięcy izb mieszkalnych. Otrzymała do

j. d.

W bieżącym roku załoga Huty im. Lenina miała otrzymać w myśl uchwały Rady Ministrów okrągłą ilość tysięcy izb mieszkalnych. Otrzymała do

j. d.

W bieżącym roku załoga Huty im. Lenina miała otrzymać w myśl uchwały Rady Ministrów okrągłą ilość tysięcy izb mieszkalnych. Otrzymała do

j. d.

W bieżącym roku załoga Huty im. Lenina miała otrzymać w myśl uchwały Rady Ministrów okrągłą ilość tysięcy izb mieszkalnych. Otrzymała do

j. d.

W bieżącym roku załoga Huty im. Lenina miała otrzymać w myśl uchwały Rady Ministrów okrągłą ilość tysięcy izb mieszkalnych. Otrzymała do

j. d.

W bieżącym roku załoga Huty im. Lenina miała otrzymać w myśl uchwały Rady Ministrów okrągłą ilość tysięcy izb mieszkalnych. Otrzymała do

j. d.

W bieżącym roku załoga Huty im. Lenina miała otrzymać w myśl uchwały Rady Ministrów okrągłą ilość tysięcy izb mieszkalnych. Otrzymała do

j. d.

W bieżącym roku załoga Huty im. Lenina miała otrzymać w myśl uchwały Rady Ministrów okrągłą ilość tysięcy izb mieszkalnych. Otrzymała do

j. d.

W bieżącym roku załoga Huty im. Lenina miała otrzymać w myśl uchwały Rady Ministrów okrągłą ilość tysięcy izb mieszkalnych. Otrzymała do

j. d.

W bieżącym roku załoga Huty im. Lenina miała otrzymać w myśl uchwały Rady Ministrów okrągłą ilość tysięcy izb mieszkalnych. Otrzymała do

j. d.

W bieżącym roku załoga Huty im. Lenina miała otrzymać w myśl uchwały Rady Ministrów okrągłą ilość tysięcy izb mieszkalnych. Otrzymała do

j. d.

W bieżącym roku załoga Huty im. Lenina miała otrzymać w myśl uchwały Rady Ministrów okrągłą ilość tysięcy izb mieszkalnych. Otrzymała do

j. d.

W bieżącym roku załoga Huty im. Lenina miała otrzymać w myśl uchwały Rady Ministrów okrągłą ilość tysięcy izb mieszkalnych. Otrzymała do

j. d.

W bieżącym roku załoga Huty im. Lenina miała otrzymać w myśl uchwały Rady Ministrów okrągłą ilość tysięcy izb mieszkalnych. Otrzymała do

j. d.

W bieżącym roku załoga Huty im. Lenina miała otrzymać w myśl uchwały Rady Ministrów okrągłą ilość tysięcy izb mieszkalnych. Otrzymała do

j. d.

W bieżącym roku załoga Huty im. Lenina miała otrzymać w myśl uchwały Rady Ministrów okrągłą ilość tysięcy izb mieszkalnych. Otrzymała do

j. d.

W bieżącym roku załoga Huty im. Lenina miała otrzymać w myśl uchwały Rady Ministrów okrągłą ilość tysięcy izb mieszkalnych. Otrzymała do

j. d.

W bieżącym roku załoga Huty im. Lenina miała otrzymać w myśl uchwały Rady Ministrów okrągłą ilość tysięcy izb mieszkalnych. Otrzymała do

j. d.

W bieżącym roku załoga Huty im. Lenina miała otrzymać w myśl uchwały Rady Ministrów okrągłą ilość tysięcy izb mieszkalnych. Otrzymała do

j. d.



Scena ze sztuki J. Słowackiego „Sen srebrny Salomei”, granej w Teatrze Ludowym.

Motocykle, telewizory i lodówki nagrodami w konkursie PKO

Tegoroczny konkurs oszczędnościowy zorganizowany przez PKO w październiku, o którym informowaliśmy naszych Czytelników, zyskał sobie ogromną sympatię. Najlepszym tego dowodem jest złożenie w placówkach PKO naszego województwa 42.343 deklaracji, opiewających na łączną kwotę 144 mln zł. Dla przykładu: w identycznym konkursie w roku ubiegłym zebrano 32.338 deklaracji na kwotę 54.755 tys. złotych.

W Krakowie udział w loso-

j. d.

W bieżącym roku załoga Huty im. Lenina miała otrzymać w myśl uchwały Rady Ministrów okrągłą ilość tysięcy izb mieszkalnych. Otrzymała do

j. d.

W bieżącym roku załoga Huty im. Lenina miała otrzymać w myśl uchwały Rady Ministrów okrągłą ilość tysięcy izb mieszkalnych. Otrzymała do

j. d.

W bieżącym roku załoga Huty im. Lenina miała otrzymać w myśl uchwały Rady Ministrów okrągłą ilość tysięcy izb mieszkalnych. Otrzymała do

j. d.

W bieżącym roku załoga Huty im. Lenina miała otrzymać w myśl uchwały Rady Ministrów okrągłą ilość tysięcy izb mieszkalnych. Otrzymała do

j. d.

W bieżącym roku załoga Huty im. Lenina miała otrzymać w myśl uchwały Rady Ministrów okrągłą ilość tysięcy izb mieszkalnych. Otrzymała do

j. d.

W bieżącym roku załoga Huty im. Lenina miała otrzymać w myśl uchwały Rady Ministrów okrągłą ilość tysięcy izb mieszkalnych. Otrzymała do

j. d.

W bieżącym roku załoga Huty im. Lenina miała otrzymać w myśl uchwały Rady Ministrów okrągłą ilość tysięcy izb mieszkalnych. Otrzymała do

j. d.

W bieżącym roku załoga Huty im. Lenina miała otrzymać w myśl uchwały Rady Ministrów okrągłą ilość tysięcy izb mieszkalnych. Otrzymała do

j. d.

W bieżącym roku załoga Huty im. Lenina miała otrzymać w myśl uchwały Rady Ministrów okrągłą ilość tysięcy izb mieszkalnych. Otrzymała do

j. d.

W bieżącym roku załoga Huty im. Lenina miała otrzymać w myśl uchwały Rady Ministrów okrągłą ilość tysięcy izb mieszkalnych. Otrzymała do

j. d.

W bieżącym roku załoga Huty im. Lenina miała otrzymać w myśl uchwały Rady Ministrów okrągłą ilość tysięcy izb mieszkalnych. Otrzymała do

j. d.

Jak wykonujemy PLAN?

TABELKA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH DO 9 BM. WŁĄCZNIE	
Dolomit	120% planu
Blachy gorąco walcowane	108% "
Stal	107% "
Wyroby chromo-magnetyz.	106% "
Wapno	104% "
Energia elektr.	102% "
Wyroby szamot.	102% "
Koks	102% "
Surowka	97% "
Kęsiska	95% "
Aglomerat	89% "
Riachy zimno walcowane	74% "
Kamień wapienny	62% "

10 bm. o godz. 2.20 rano zakończony został remont wiel-

j. d.

kiego pieca nr 3. Dobra praca tego pieca po remoncie powinna przyczynić się do odbudowania powstałego niewielkiego niedoboru surowki. Stalownia w ostatnim okresie pracuje dalej dobrze, wykonując rytmicznie swoje zadania. Nie wykonanie planu kęsisk zostało spowodowane remontem Zgniatacza. W tej chwili na wydział ten są zwrócone oczy obydwu walcowni, oczekujących nowego „zastrzyku” wsadu. Najważniejszą sprawą jest w dalszym ciągu wykonywanie przez Walcownię Zimną tych asortymentów blachy, na które opiewają zamówienia z tegorocznego portfela.

j. d.

Co 15-ty mieszkaniec naszej dzielnicy odpowiadał w hr. przed Kolegium Orzekającym

Przez, umrzesz! Stary, plechany dowcip. Pan potraktował go jednak miertelną powagą. Odłóż chwilkę telefonu, spraw jakim numerem był po... przekazał sprawę Kolegium Orzekającego.

Przechadzająca w Rzeszowie p. otrzymała od swej syna z Nowej Huty telegram. Przyjeżdżaj, Edek ciężko w szpitalu". Zaniepokojona najbliższym pościągła do Krakowa. Właściciel kota o ten wstrząsający sa... 21-letni, pewny siebie... Kolegium ma okazję... Ten ma gołębie,...

Wina J. W. nie ulega... W ostatnim czasie obserwuje się wzmogłą surowość. I w...

się przyznaje. Niewiele zresztą pamięta. Ocknął się dopiero w komisariacie.

Kompletnie pijany wyskoczył na jezdnię. Niewiele brakowało a znalazłby się pod kołami ciężarówki. Kierowca zdołał w ostatniej chwili zahamować.

Asortyment spraw — jak widać — bardzo bogaty. Nie podają nazwisk „bohaterów”. Nie ma zwyczaju ujawniania nazwisk osób, które stają przed Kolegium Orzekającym. Byłoby to zresztą nawet trochę niesprawiedliwe — publikować nazwiska kilkunastu wybranych spośród 7 tysięcy wezwanych. Tak, około siedem tys. spraw wpłynęło w tym roku do Kolegium Orzekającego w Nowej Hucie. Czyli co 15-ty mieszkaniec Nowej Huty stanął w tym roku przed Kolegium Orzekającym. Słuchaliśmy tylko jednego zespołu orzekającego. Codziennie „na warsztacie” jest 45 spraw (codziennie orzekają trzy zespoły). W godzinach rozpraw, w salach, w których się one odbywają jest tłok, jak nie przymierzając w wydziale kwaterunkowym.

Pijaństwo, awantury, „pyskówki”, nieuregulowane sprawy meldunkowe, prowadzenie pojazdów w stanie nietrzeźwym, lekceważenie przepisów drogowych, a ostatnio nielegalny ubój i handel mięsem, sprowadzają do Kolegium ciągle nowych „klientów”.

Jak się zorientowaliśmy, nasze społeczeństwo wykazuje wiele pomysłowości i uporu w podsyłaniu niesnasek. Rozsądne rady pracowników Kolegium, by się sami pogodzili, spotykają się na ogół z odpowiedzią — „Ja mam swoją ambicję, niech on mnie przeprosi”. Ambitny z nas naród!

Orzeczone w tym roku przez Kolegium mandaty składają się na sumę 619.559 zł. Zainkasowano już 528.375 zł. Kolegium orzeka, jak wiadomo, kary w wys. od 50—1.500 zł. W ostatnim czasie obserwuje się wzmogłą surowość. I w...

Konkurs „Głosu”, DRN i DBOR

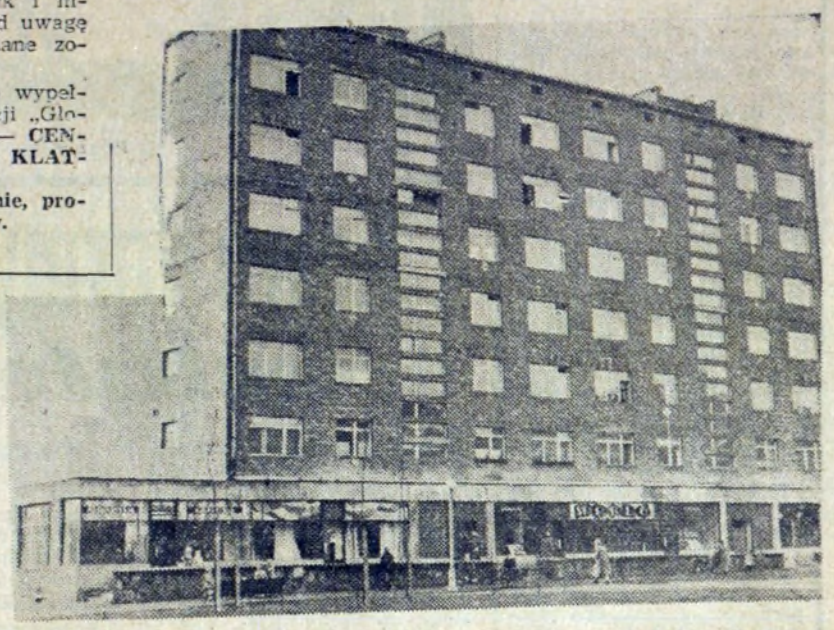
WYBIERAMY NAJLEPSZY DOM MIESZKALNY W NOWEJ HUCIE

Zamieszczamy dziś drugą serię zdjęć wytypowanych przez nas bloków mieszkalnych, które wezmą udział w konkursie DRN, DBOR i „Głosu” na najlepszy budynek mieszkalny zbudowany w Nowej Hucie w ciągu ostatnich 3 lat. Jury — skład którego podamy w następnym numerze — zadecyduje jaki blok znajdzie się na pierwszym miejscu. Od Czytelników natomiast oczekujemy listów z uwagami, dotyczącymi zarówno budynków wytypowanych przez nas, jak i innych, które ich zdaniem mogłyby być wzięte pod uwagę w konkursie. Za najlepsze wypowiedzi przyznane zostaną nagrody książkowe.

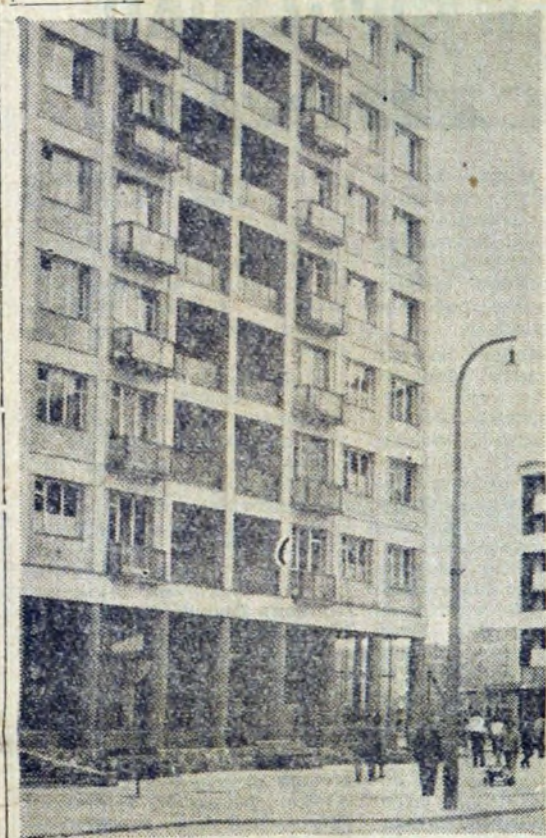
Poniżej zamieszczamy kupon konkursowy. Po wypełnieniu prosimy o przesłanie go na adres Redakcji „Głosu Nowej Huty”, NOWA HUTA, KOMBINAT — CENTRUM ADMINISTRACYJNE, BUDYNEK „S” KLATKA B, I PIĘTRO, POKÓJ 114.

Jeśli Wasze uwagi nie mieszczą się na kuponie, prosimy dołączyć oddzielny list. Z góry dziękujemy.

BLOK NR 13 NA OSIEDLU SŁONECZNYM (B-33) — według projektu inż. A. Anlaufa. Niestety, jeszcze nieotytnowany. Zwracamy uwagę na ciekawe rozwiązanie „szklanego” parteru usługowego.



BLOK 14 NA OSIEDLU HANDLOWYM (D-31). Projektant inż. J. König, Kubatura: 38.159. 8 kondygnacji, 140 mieszkań w tym: 164 izby. Zdjęcie być może nie uwydatnia wszystkich zalet projektu. Blok w samej rzeczy jest dość ciekawie zaprojektowany. Kolorowe tynki dodała mu uroku.



BLOK NR 10 NA B-CENTRUM (B-31). Jest to jeden z pierwszych budynków o kolorowych tynkach. Był niewątpliwą rewelacją przed dwoma laty, choć i dziś może się podobać. Autorem projektu jest inż. architekt Chodorowski. Kubatura budynku 27.552 m³. Posiada 96 mieszkań, w tym 236 izb, 8 kondygnacji.

h. n.

nasz felieton

Do 100-procentowych mężczyzn

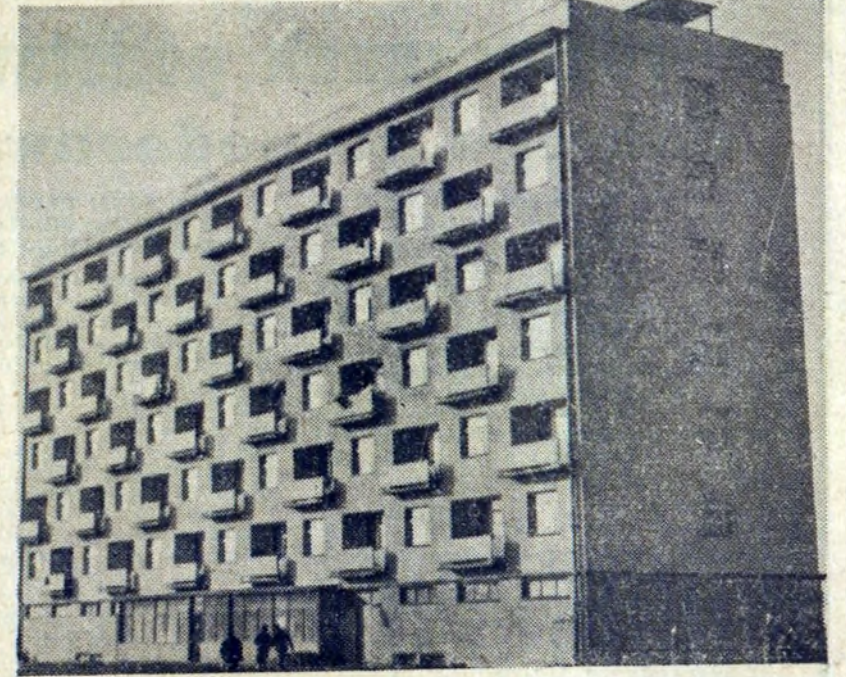


Ważę Was i namawiam. Sypię do Was potężne oko, połączone z... obiecującym uśmiechem. Wzrostem chyba tę sytuację, praktycznie prawdziwi mężczyźni nie... nie jeden raz byliście narzani i wodzeni na pokuszenie. W takich interesuje Was zapewne ważny szczegół: kto namawia... Samopoczucie kuszonego jest... gdy w grę wchodzi osoba lat... i zupełnie inne, kiedy... do czynienia z osobą lat... będziemy sześćdziesięciu. Muszę... rozczarować, ale niewiele: nie... ukończę dwudziesty pierwszy... Wierzcie mi jednak, jako... nastolatka nie posiadałam tego... wadzenia, które mam dzisiaj... byłoby mi trudno zdobyć się... kuszenie zbiorowe, z łamów ga... To przychodzi z czasem. Na... jest znacznie trudniejsze. Wtórko, co w rozmowie powie... można jednym, długim spoj... — w druku wymaga kolor... wstępów. To dlatego, że się... znamy. Aby dać pewne pojęcie... — zamieszczam zdjęcie... byście ponownie uważali się...

za adresatów spojrzenia, któremu trudno nie ulec. Dziękuję.

Zbliżają się Święta, Drodzy Panowie, i chciałabym, byście z tej okazji pomyśleli również i o mnie. I to w momencie, kiedy dziewięć będą kielichy. Bo jak na mój gust, kielichy dzwiczają u nas zbyt często. Mieszkałam przez szereg lat za granicą i przyznaję, że niektóre nasze zwyczaje świąteczne mnie z lekka przeraziły. Nigdzie nie widziałam tak wielkich strumieni alkoholu, płynących z okazji świąt i nowego roku. Ba, nawet pojęcie stuprocentowego mężczyzny jest tam trochę inne. Tutaj poznałam np. kogoś, kto uważał, że stuprocentowość — to zalanie się w trupa, a przynajmniej w kotyskę. Kotyska byłaby nawet stosowniejsza, bo był to młodzik siedemnastoletni, który wyraźnie jeszcze ślady mleka pod nosem usiłował wywabić alkoholem. Mam nadzieję, że panowie dorośli i dojrzały zapatrują się na tę sprawę inaczej, sądząc że widok stworzenia półprzymrotnego, bełkotającego i lecącego z nóg jest dla nich równie odległy od ideału męzczyzny, jak dla mnie.

Prawdziwi mężczyźni, z którymi spotykałam się dotychczas, nie byli błażawymi męczennikami abstynencji. Nie należeli też do żadnej z tych węższych sfer. Swoje chłopa, montażysty od Renaulta, sprzedawcy z paryskich Hal Targowych. Dwa kie-



BLOK NR 15 NA OSIEDLU HANDLOWYM (D-31). Projektant inż. J. König. Kubatura domu 13.070 m³. Posiada on 48 mieszkań, w tym 108 izb. Szczególną uwagę zwraca duża liczba balkonów.

KUPON NASZEGO KONKURSU

1. Który blok mieszkalny zbudowany w Nowej Hucie w ciągu ostatnich 3 lat Twoim zdaniem jest najlepszy?
 2. Dlaczego?
 3. Nazwisko, imię, adres
- Pozwólcie, że Was uściskam
JACQUELINE URBAN

Kronika-KOMBINATU

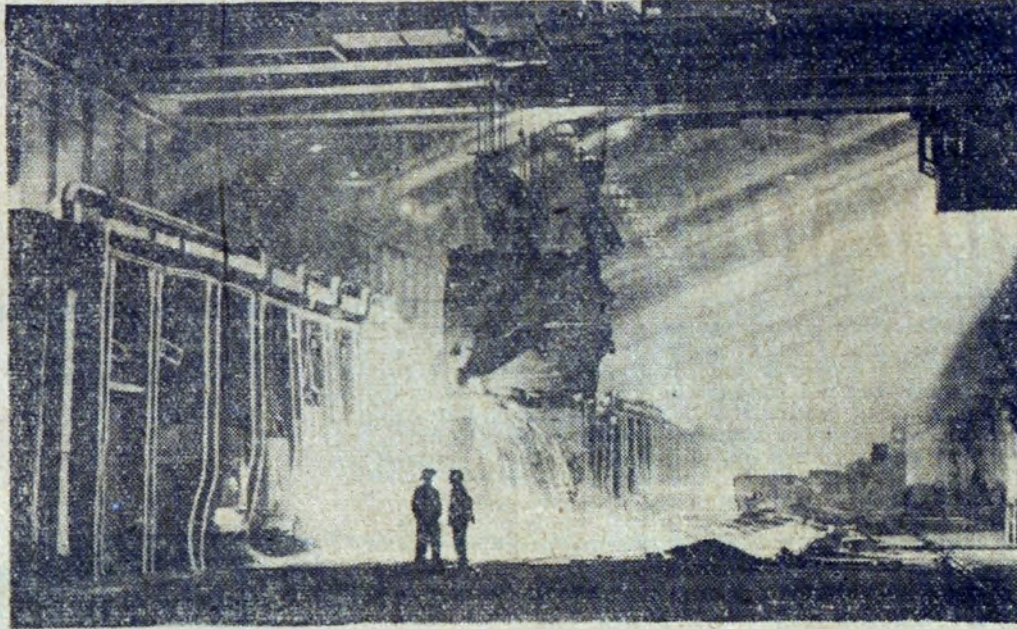
MILIONOWE OSZCZĘDNOŚCI

23 mln zł oszczędności przyniesie naszej hucie zrealizowanie 69 pozycji objętych planem zamierzeń postępu technicznego. W okresie III kwartałów br. w poszczególnych wydziałach kombinatu zastosowano 31 usprawnień, które dały już oszczędność wyrażającą się kwotą 5 mln zł. Do cenniejszych zastosowanych już innowacji należy wniosek inż. Sabeli z Wielkich Pieców, polegający na wykonaniu we własnym zakresie tymczasowych urządzeń do wytwarzania z żużla wielkopieczowego pumeksu. Wartość tego usprawnienia oblicza się na 1.224 tys. zł oszczędności rocznej.

PLANY I WYNIKI ICH REALIZACJI

W nowym roku przewidyje się w naszej hucie przekazanie do użytku wielu ważnych nowoczesnych obiektów produkcyjnych m. in. pieca martenowskiego nr 9, walcowni drobnej, tymczasowego oddziału blach transformatorowych oraz urządzeń objętych planem pierwszego etapu rozbudowy kombinatu walcowni kęsów i wydziału rur zgrzewanych. Duże nasilenie robót w roku przyszłym nastąpi na budowie nowych agregatów produkcyjnych, których uruchomienie przewiduje się w latach 1961/62, m. in. kompleksie baterii koksowych nr 7 i 8, wielkim piecu nr 4 i piecu martenowskim nr 10.

Rozbudowa Huty im. Lenina wg projektu inwestycyjnego pochłonie w roku 1960 przeszło 1.408 mln zł.



Piece martenowskie w Stalowni HIL

Nowe formy wypoczynku świątecznego

Sprawa właściwego zorganizowania wypoczynku świątecznego i spopularyzowania wśród załogi naszej huty niedzielnych wycieczek turystyczno-krajoznawczych była już niejednokrotnie tematem obrad Rady Kombinatu. Niestety, mimo dobrych chęci oraz wydatkowania na ten cel poważnych kwot z funduszu

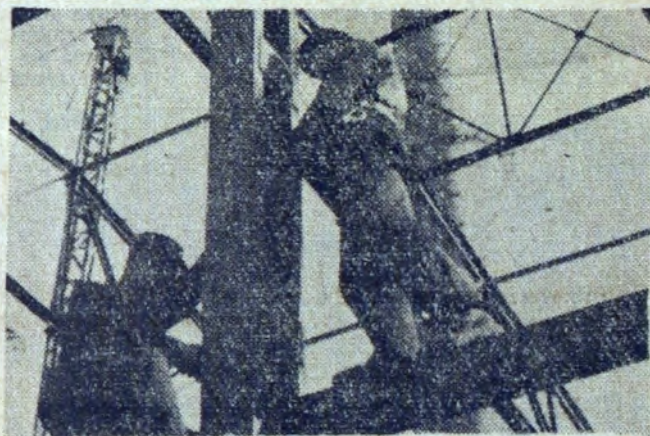
zakładowego, jeszcze nie w pełni wykorzystano duże możliwości w tym zakresie! Wystarczy chociażby wspomnieć o planach wybudowania własnego campingowego ośrodka wypoczynku świątecznego nad Jeziorem Rożnowskim.

Poważnym błędem na tym odcinku był brak planowej działalności. Wycieczki turystyczne organizowało dorywczo wiele organizacji społecznych, m. in. Rady Oddziałowe, ZMS, TKKF, które nie zawsze należycie wywiązywały się z tych zadań, szczególnie jeżeli chodzi o wycieczki urzędowane w sezonie jesienno-zimowym. Dlatego też z zadołowaniem przyjęto wiadomość o cennej inicjatywie Rady Kombinatu powołania Sekcji Sportów Zimowych. W skład zarządu nowej organizacji działającej przy związkach zawodowych, dzielącej się na trzy grupy: turystyczną, sportowo-szkoleniową i grupę organizującą niedzielne wycieczki dla poszczególnych wydziałów huty — weszli znani działacze ruchu turystycznego.

Do zadań grupy turystycznej

należy organizowanie niedzielnych wycieczek turystyczno-krajoznawczych w celu poznania pięknych okolic górskich naszego województwa. Pracami tej grupy kierować będą Koledzy: **Tadeusz Wislocki, Helena Hartwik i Jerzy Brzeziński.**

Grupa sportowo-szkoleniowa oprócz niedzielnych wyjazdów do Zakopanego w każdy piątek dla swoich członków urządzić będzie treningi narciarskie. Poza tym planuje się zorganizowanie w dniach od 17 do 31 stycznia i od 14 do 28 lutego 1960 r. obozów narciarskich w Żegiestowie-Zdroju. Organizatorami tej grupy są: **Anna Dudzik, Roman Maćkowska i Andrzej Noworytko.** Ostatnia grupa, jak wskazuje sama nazwa, zajmie się organizowaniem niedzielnych wycieczek dla poszczególnych rad oddziałowych. W najbliższą niedzielę wyjadą do Zakopanego pracownicy Gł. Energetyki. **Blizszych informacji dotyczących pracy Sekcji Sportów Zimowych udziela sekretariat Oddziału PTK tel. 48-25. DZ**



„Mostostalowcy” na stanowiskach pracy w kombinacie

Pracujmy bez wypadków

Szybki refleks *

W hutnictwie, a już szczególnie w Transporcie Kolejowym szybki refleks i błyskawiczna reakcja są po prostu zwykłą koniecznością. Oto jakie następstwa pociągnąłby za sobą jeden wypadek przy pracy, gdyby nie zaiste błyskawiczna orientacja prowadzącego parowóz HIL nr 19 maszynisty **Władysława Dyrdasa.**

Była godzina 1.15 w nocy. Na pomost stalowni wjechał parowóz z wózkami. Nagle w półmroku mignął maszyniście przed oczyma jakiś cień, który dosięgnął błyszczącej linii torów. Ręka automatycznie chwyciła za hamulec. Parowóz zatrzymał się niemal w miejscu.

Maszyniście, gdy zobaczył człowieka leżącego przy samych torach, z ręką i kolanem na szynie, pot zrosił czoło. Jeszcze kilka centymetrów, a koła wózka pogruchootałyby człowiekowi kończyny. Skąd

on się tam wziął? Jak wykazały dochodzenia, manewrowy ob. K. spadł z jakichś niewyjaśnionych przyczyn ze schodków, najprawdopodobniej wskutek omdlenia i omal nie dostał się pod koła. Zycie uratował mu błyskawiczny refleks maszynisty i przytomność umysłu. Skończyło się na niewielkim skaleczeniu stopy...

Kierownictwo Transportu Kolejowego HIL nagrodziło dzielnego maszynistę **Władysława Dyrdasa** premią w wysokości 500 zł. Zasłużył na pewno na wyższą nagrodę, ale nie o to tutaj chodzi. Z wypadku należałoby wysnuć wniosek, że wszyscy pracownicy rozpoczynający nocną zmianę powinni przychodzić na stanowisko wypoczęci i dobrze wyspani, aby ich zdolność spostrzegawcza oraz refleks były w pełni zachowane. Inaczej o wypadek nietrudno...

Znowu tragedia *

Nieszczęśliwy wypadek przy pracy pociągnął za sobą śmierć 56-letniego maszynisty elektrotrozu — **Jana Nowocieńca.** W jaki sposób doszło do tej tragedii? Około godz. 19-tej maszynista **Nowocieńca** zatrzymał elektrowóz opodal 7 pieca martenowskiego i udał się pod lewą głowicę pieca w celu zagrzanія kawy. W tym samym czasie przejeżdżała wzdłuż pieców wsadzarka z umieszczonym na tzw. dyszlu korytem wsadowym, prowadzona przez operatora **Henryka Klasia.** Wskutek nieopatrzności uruchomienia sterownika

jazdy, koryto przycisnęło denata do głowicy pieca, powodując zmiążdżenie środkowej części tułowia i w rezultacie natychmiastową śmierć **Nowocieńca.**

Przeżarony wypadkiem **Klasia** porzucił maszynę. Jak wynika z zeznań — mechanizm uruchomił nie wiadomo w jaki sposób, przypadkowo.

Przeгляд wsadzarki dokonany przez ekspertów nie wykazał żadnych braków ani usterek. Powodem wypadku była więc nieuwaga operatora. Nad maszyną musi się panować...

Uwaga na zestawy *

Niedawno w czasie spychania zestawu odczepiło się samoczynnie 19 wózków, które tylko dzięki przytomności umysłu ustawiacza zdołano zatrzymać. W parę dni później 18 bm. w czasie spychania zestawu do hali przygotowania wlewnic znowu urwało się kilka wózków i popędziło w kierunku hali. Na podawane przez parowóz sygnały alar-

nowe, pracownicy zdołali usunąć się z zagrożonego rejonu.

Wypadki, o których mowa, grożą poważnymi następstwami zarówno dla pracowników Transportu Kolejowego, jak i Stalowni. A więc konieczne jest przedsięwzięcie odpowiednich kroków dla zabezpieczenia zestawów przed rozważaniem. j. d.

Wewnątrzwydziałowy rozrachunek podstawą dobrego gospodarowania

Walcownia Żelazna Blach jako pierwszy Wydział Huty im. Lenina przystępuje do wprowadzania I etapu wewnątrzwydziałowego rozrachunku gospodarczego. Ta cenna inicjatywa wymaga omówienia oraz zapoznania ogółu pracowników z podstawowymi pojęciami łączącymi się z problematyką rozrachunku gospodarczego. Publikujemy dziś pierwszy z artykułów poświęconych tym sprawom.

REDAKCJA

Umiejętność dobrego gospodarowania w przedsiębiorstwie musi opierać się na określonych zasadach organizacyjnych i ekonomicznych, na ścisłym sprecyzowaniu zadań i środków pozwalających na ich wykonanie. Środki umożliwiające osiągnięcie maksymalnych efektów produkcyjnych i ekonomicznych przedsiębiorstwa przy minimalnych wydatkach mieszczą się w pojęciu rozrachunku gospodarczego.

Rozrachunek gospodarczy jest metodą zarządzania przedsiębiorstwem przemysłowym. W prawidłowo zorganizowanym przedsiębiorstwie przemysłowym istnieje kilka form rozrachunku gospodarczego, z których najważniejsze to:

- rozrachunek gospodarczy przedsiębiorstwa jako całości, czyli tzw. rozrachunek pełny,
- rozrachunek gospodarczy wewnątrzzakładowy, który dzieli się z kolei na rozrachunek międzywydziałowy i rozrachunek wewnątrzwydziałowy.

NA CZYM POLEGA ISTOTA POSZCZEGÓLNYCH FORM ROZRACHUNKU GOSPODARCZEGO?

Jeżeli przedsiębiorstwo otrzymuje od swych jednostek zwierzchnich zadania planowe, środki trwałe i środki obrotowe na wykonanie tych zadań, nawiązuje bezpośrednie kontakty z dostawcami i odbiorcami oraz zawiera z nimi umowy, rozlicza się z budżetem państwa — mówimy, że jest ono na pełnym rozrachunku gospodarczym.

Tego rodzaju rozrachunkiem objęta jest Huta im. Lenina jako przedsiębiorstwo.

Zasada tzw. pełnego rozrachunku gospodarczego oznacza, że zarówno zakłady w przedsiębiorstwie wielozakładowym, jak i wydziały w przedsiębiorstwie jednozakładowym nie posiadają wyżej wymienionych uprawnień, nie otrzymują z zewnątrz przedsiębiorstwa zadań, nie nawiązują zewnętrznych kontaktów i nie posiadają bezpośrednich powiązań z budżetem państwa.

Rozrachunek wewnątrzzakładowy jest rozszerzeniem odpowiednich zasad tzw. pełnego rozrachunku gospodarczego na wzajemne stosunki między poszczególnymi komórkami przedsiębiorstwa oraz ich pracownikami. Jest to więc metoda kierowania, lecz nie całym przedsiębiorstwem, a tylko poszczególnymi odcinkami. Metoda ta polega na doprowadzeniu zadań produkcyjnych, zadań w zakresie wskaźników techniczno-ekonomicznych, zatrudnienia i plac oraz kosztów własnych do poszczególnych komórek przedsiębiorstwa oraz na przydzieleniu im środków na wykonanie tych zadań.

W jednostkach organizacyjnych objętych systemem rozrachunku wewnątrzzakładowego

wego należy stworzyć warunki do oceny wyników pracy, osiągniętych efektów techniczno-ekonomicznych i powiązać z nimi w odpowiedni sposób bezpośrednio działające bodźce materialnego zainteresowania pracowników wynikami ich pracy.

Brak bowiem zainteresowania materialnego powoduje zubożenie pracowników na przejawy marnotrawstwa oraz wszelkiego rodzaju straty. Z drugiej strony brak odpowiedniej ewidencji, kontroli i analizy wyników pracy poszczególnych jednostek pozostających w systemie rozrachunku, uniemożliwia zastosowanie właściwych kryteriów do podziału premii czy dodatkowego wynagrodzenia.

Brak rozrachunku gospodarczego wewnątrzzakładowego zaciera obraz wyników poszczególnych jednostek organizacyjnych, nie pozwala odpowiedzieć na pytanie, który wydział pracuje źle, jak wysokie są jego straty itd.

A zatem celem rozrachunku wewnątrzzakładowego jest przede wszystkim poprawa rentowności poszczególnych wydziałów pozostających w systemie rozrachunku.

Wprowadzenie rozrachunku wewnątrzzakładowego wymaga uregulowania szeregu zagadnień przede wszystkim natury organizacyjnej, na zewnątrz i wewnątrz poszczególnych wydziałów. Do wprowadzenia rozrachunku tego typu potrzebna jest ograniczona samodzielność, która umożliwi wewnętrzne rozliczenie między współpracującymi wydziałami. Muszą zostać stworzone zasady, które eliminują ujemne wpływy zleż czy dobrej pracy wydziałów współpracujących — pozwolą ocenić wyniki rzeczywiście uzyskane przez wydział pozostający na rozrachunku.

Cel ten winien być osiągnięty poprzez prawidłowo funkcjonujący tzw. rozrachunek międzywydziałowy. Istotą tego rozrachunku jest możliwość rozliczania się wydziału z innymi wydziałami współpracującymi na podstawie stałych cen planowo rozliczeniowych oraz umów określających warunki współpracy — niezależnie od wyników w pracy wydziałów współpracujących. Jak wiadomo rozrachunek tego typu został wprowadzony w hucie w poprzednim okresie i tym samym

powstały warunki do wprowadzenia pogłębionych form rozrachunku gospodarczego w wydziałach. Zasadniczą formą rozrachunku gospodarczego wewnątrzzakładowego jest wewnątrzwydziałowy rozrachunek gospodarczy obejmujący swoim działaniem podstawowe oddziały i służby wydziału.

POLEGA ON ZASADNICZO NA:

- sporządzeniu przez kierownictwo wydziału planu w podstawowych ilościowych i jakościowych wskaźnikach pracy dla poszczególnych oddziałów i służb pozostających w systemie rozrachunku — w ramach ustalonych dla wydziału planów techniczno-ekonomicznych.

- doprowadzeniu do każdego ogniw rozrachunkowego zatwierdzonych dla niego norm, uzysków, obsad pracowników, zużycia materiałów, paliwa, energii, usług itd.

- wprowadzeniu operatywnych harmonogramów produkcji ustalających asortyment i kolejność wykonania planowanych zadań przez poszczególne oddziały i służby objęte systemem rozrachunku.

- ustaleniu pewnej samodzielności w pracy ogniw rozrachunkowych w granicach zatwierdzonych dla nich planów i zapewnieniu jednoosobowego ich kierownictwa.

- opracowaniu terminowej i prawidłowej ewidencji wykonania wskaźników planu.

- ustaleniu systemu zachęty materialnej za osiągnięte wyniki w wewnątrzwydziałowym rozrachunku.

Rozrachunek wewnątrzwydziałowy wprowadza planowe i celowe działanie poszczególnych komórek organizacyjnych wydziału, umożliwia osiągnięcie lepszych wyników ekonomicznych. Jest on potrzebny, nie można bowiem produkować taniej, leniej, więcej w chaosie, przy przypadkowym i nieskoordynowanym działaniu poszczególnych ogniw produkcyjnych, które w dodatku nie znając wyników własnej pracy, nie są zainteresowane w poprawie ekonomiki wydziału.

Mgr MARIAN CWIĄKAŁA

GŁOS MŁODYCH

POD REDAKCJĄ J. Z.

W PBM PRZED II ZJAZDEM

W dalszym ciągu napływają meldunki o cennych zobowiązaniach przedzjazdowych. ZMS Przedsiębiorstwa Budowy Miasta w swoim apelu zjazdowym postanawia m. in. zebrać 20 tys. zł na budowę szkół. Poza tym młodzi budowniczo w naszym zakreśle robią 3 łodzie, którymi pływają będą w przyszłym sezonie, wyremontują także posiadane już kajaki i łódź motorową.

Nie zapomniano o rozbudowie szeregów ZMS. Zakłada się, że do Zjazdu przyjętych zostanie 100 nowych członków. Organizacja ZMS-owska PBM nawiązała bliższy kontakt z młodzieżą Szkoły Rzemiosł Budowlanych w Nowej Hucie.

W najbliższym czasie wystąpi ona z propozycją do Dyrekcji przedsiębiorstwa o przyznaniu jednego stypendium dla ucznia tej szkoły.

W lutym przyszłego roku 20 młodych pracowników wyjeżdża na obóz szkoleniowo-wypoczynkowy w Szklarskiej Porębie. Znacznie ożywiona zostanie praca Klubu na Kocmyrzowskiej: przewiduje się tu cykl odczytów na tematy ekonomiczne i o sytuacji międzynarodowej, spotkania z literatami oraz rozgrywki ping-pongowe i szachowe. Są to zaledwie niektóre tylko zamierzenia szerokiego programu pracy ZMS PBM w najbliższych paru miesiącach.

„MY NIE GORSI OD INNYCH”

Tak twierdzą młodzi ludzie w Spółdzielni „Uroda” — członkowie tamtejszego ZMS. Grupa liczy ok. 25 osób, a jej Komitet przejawia dużo inicjatywy i szczerą chęć do pracy. A w tej chwili przygotowują się wszyscy do Wojewódzkiego Zjazdu Spółdzielczości. Na przyszłość myślą tu o utworzeniu własnego Klubu

NASZE ROZRYWKI MATEMATYCZNE

Począwszy od bieżącego numeru zamieszczać będziemy w „Głosie Młodych” co jakiś czas — rozrywki matematyczne. Autorką kącika matematycznego jest p. J. ROKICKA, której oddaję głos:

Nie bójcie się młodzi przyjaciele, niech wyraz „matematyka” nie przeraża Was. Z pewnością lubicie rozwiązywać krzyżówki, które dają Wam okazję do sprawdzenia swych wiadomości z różnych dziedzin wiedzy. Kącik matematyczny przynosić Wam będzie zagadki, które rozwiązać można „posługując” się ścisłym logicznym rozumowaniem. Wystarczy tylko trochę pomyśleć a rozwiązanie zagadki nie sprawi Wam większej trudności. Chciałabym, aby kącik matematyczny uprzyjemnił i spopularyzował pew-

„rozkreśleniu” pracy kulturalno-oświatowej. Nie chcą zostawać w tyle za innymi grupami w zbiorce na fundusz budowy szkoły ZMS-owskiej. Mają więc zamiar przystąpić do wygospodarowania na ten cel własnych funduszy. W ogóle nie chcą być gorsi od innych. Potrzebują tylko odrobiny pomocy ze strony KD ZMS i większego jeszcze niż dotychczas zrozumienia w kierownictwa spółdzielni.

POPRAWKI DO STATUTU

Ogłoszony projekt statutu ZMS dyskutowany jest w grupach działania. Wbrew przypuszczeniom zgłaszane są dość liczne poprawki. Nie dotyczą one wprawdzie zasadniczych spraw, ale i one świadczą o żywym przyjęciu projektu nowego statutu. Jakież to są poprawki?

Zwraca się np. uwagę, że w punkcie mówiącym o współpracy ZMS z innymi organizacjami pominięto harcerstwo. Proponuje się więc uwzględnienie obok innych organizacji także ZHP. Co do zmiany nazwy „grupa” na „koło”, są głosy za i przeciw. Ale skoro miałaby nastąpić zmiana, wobec tego proponuje się także zmianę nazwy „komitet grupy” na „zarząd koła”.

Proponuje się również, by sądy koleżeńskie powoływane były przy KP, KD, KM, a nie przy KW i KC. Przy tych ostatnich według autorów propozycji powinny być powołane sądy odwoławcze. Z tym, że Centralny Sąd Odwoławczy wybierać powinien Zjazd a nie KC. Postuluje się również wstawienie do statutu punktu o strojach organizacyjnych.

Dość istotna jest propozycja dotycząca sposobu wyborów. Zgodnie z projektem KC wybory w grupach mogą być jawne w wypadku zgody na to większości członków grupy. Tymczasem postuluje się zastrzeżenie tajności wyborów, nawet jeżeli pragnie tego tylko mniejszość członków grupy. Ma to zapewnić wszystkim swobodę wypowiedzenia się w wyborach.

Zima egzaminem Transportu Kolejowego

Pierwsze grudniowe mrozy i opady śnieżne zakończyły ważny etap w pracy Transportu Kolejowego, który był nazywany okresem wzmocnionych przewozów jesiennych. Czy jesień minęła pod znakiem wywiązania się z nielatwych zadań? Raczej tak, bowiem przewiezienie ogromnej jak jeszcze nigdy dotąd masy towarowej (prawie 22 proc. większej niż przed rokiem) szło w parze z ekonomiczną pracą całej załogi. A więc wzmocnione przewozy nie odbywały się za wszelką cenę, ale w klimacie ustawicznej troski o dobre wskaźniki techniczno-ekonomiczne.

Naprawdę wart podkreślenia jest fakt, że w miesiącach najgorętszych dla Transportu Kolejowego, a więc w sierpniu, wrześniu i październiku, wskaźniki średniego postępu wagonów PKP ukształtowały się niezwykle pomyślnie. W tych miesiącach nie zapakowaliśmy osiągnięcia na gorące słowa uznania.

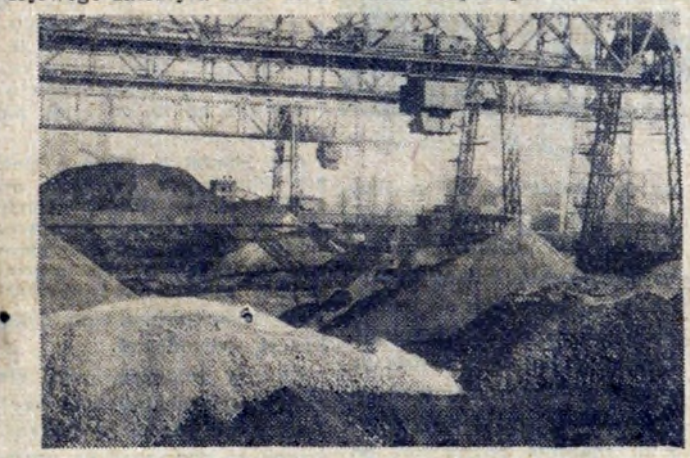
W listopadzie rozliczenia z PKP były dokonywane operatywnie co 5 dni. Także w tym miesiącu kiedy przewozy dosięgły swego zenitu, zanotowane zostały tylko minimalne przekroczenia limitu, wprost



Ciężka jest praca załogi Transportu Kolejowego w zimie. Pomimo mrozu, śniegu i wiatru, ładunki docierają wszędzie na czas.

kolej ani grosza z tytułu kar umownych za przetrzymywanie wagonów ponad ustaloną normę. Załoga Transportu Kolejowego zasłużyła sobie za to nie do porównania z innymi latami. Postęp ten napawa dużym optymizmem na przyszłość.

Mniej więcej przed tygodniem rozpoczęła się na dobre



Ileż to wagonów surowców trzeba było przywieźć i rozładować, aby zapełnić ogromne składowisko wielkich pieców?

zima, a wiadomo co oznacza ta surowa pora roku dla Transportu Kolejowego. Przewozy odbywały się w najtrudniejszych warunkach atmosferycznych, na mrozie i śniegu, w nieustającej walce z żywiołem. Transporty rudy i węgla, jakie nadeszły w ub. sobotę do huty były po raz pierwszy skute mrozem na kształt twardych lodowych brył. Alarm dla załóg rozmrażalni rudnej i węglowej, załoga na stanowiska, sezon 1959/60 rozpoczęły!

W czasie obecnej zimy wydajność rozmrażalni będzie większa prawie o 1/4 dzięki zastosowaniu pomysłu racjonalizatorskiego, awansowanego nawet do rangi udoskonalenia technicznego. Twórcą tego pomysłu jest znany racjonalizator tow. Ryszard Pochyżek, który przed półroczem „pamiętkę” po sobie, w postaci jeszcze jednego oryginalnego opracowania oraz tow. Stanisław Cwynar. Zamiast rozmrażać tworzywo jak poprzednio tylko z zewnątrz wagonu, racjonalizatorzy sięgnęli do jego wnętrza. Proste na pozór udoskonalenie skróciło czas rozmrażania średnio o 25 proc. Z tego wnioszek, że na każdym stanowisku i w każdym wydziale można coś zmienić, ulepszyć i poprawić, o ile myśli się o pracy i jej rezultatach.

Załoga Transportu Kolejowego wie, że stojące przed nią w nadchodzącej 5-letce zadania są coraz większe i coraz bardziej odpowiedzialne. Dokłada ona wszelkich starań, aby współpraca z wydziałami huty układała się jak najlepiej. Konieczna jest jednak pomoc, życzliwość i zrozumienie w licznych niestety trudnościach. Ponieważ nie zawsze tak się dzieje, chcielibyśmy zwrócić się do wydziałów z apelem, żeby zerwały z niedobłą praktyką komasowania ładunków na koniec każdego miesiąca. Inaczej nie będzie mowy o rytmicznej pracy Transportu i gospodarnym wykorzystaniu posiadanego sprzętu. Jeszcze jedno: nie niszczyć wagonów przy wyładunku i nie przetrzymywać ich niepotrzebnie! Straty uderzają nas wszędzie po kieszeni, lepiej więc nie dopuścić do ich powstania.

j. d.

Płacić, ale za co?

Rachuneczek jest niezwykle prosty i nieskomplikowany: 310 zł od sztuki, z tego 10 zł za czyszczenie, 500 zł za tytułem kary. Razem 310 zł od każdego wagonu zwracanego przez hutę PKP po rozładunku. Ponieważ obrót miesięczny wagonami wynosi ok. 25 tys. sztuk, kwota urasta z biegiem czasu do ułamek pokazywałych rozmiarów. Jak informuje nas kierownik TK inż. Witold Szczepański, mamy zapłacić z tego tytułu PKP coś ok. 5 milionów złotych.

Każdy kto płaci przede wszystkim ZA CO? Tym bardziej, że cała sprawa, o której tu mowa, pozostaje w wyraźnej kolizji z tzw. zdrowym rozsądkiem i logiką. Kierownictwo stacji kolejowej Ruszcza zalicza od pewnego czasu generalnie wszystkie wagony do rzędu nieoczyszczonych z poprzedniego ładunku i każe za to przetwinienie klientowi słono płacić. Stać hutę, czy nie stać?

Oglądaliśmy parę dni temu długi szereg wagonów po magnezycie jugosłowiańskim, „obciążonych” jak wszystkie karą za nieuprzątnięcie. Lśniły wprawdzie czystością, ale pedant znalazłby zapewne przy dobrej woli kilka ziarenek magnezytu, zwłaszcza w szparach podłogi. Pozostało tylko to, co oparło się działaniu miotły.

Wagony są zupełnie czyste — stwierdzili przedstawiciele huty, łącznie z piszącym te słowa.

Wagony są brudne — powtarzali uparcie wbrew oczywistym faktom kolejarze ze stacji Ruszcza.

Trzeba tu zupełnie obiektywnie stwierdzić, że wagony były czystsze; niż np. „korytarze w budynku stacyjnym, ale nie o to ostatecznie chodzi. Chodzi o pieniądze, które wyjęte z jednej państwowej kieszeni mają powędrować do innej, nie wiadomo w czym interesie i po co.

Trudno zgodzić się z bezmyślnością i postępowaniem sprzecznym ze zdrowym rozsądkiem. Jakies kryterium wysprzątania wagonów musi przecież istnieć. Gdyby przedmiotem sporu był pewien procent wagonów, można by przyjąć, że ktoś nie dopełnił obowiązku. Ale zakładać generalnie, że wszystkie wagony są brudne i nie nadające się do użytku bez wysprzątania, nawet po przywiezionych z zagranicy maszynach — to już absurd i chyba zła wola. (jd)

Codziennie sprawy kolejarzy

Piękny dowód pamięci o rodzinach pracowników Transportu Kolejowego, którzy ulegli ciężkim wypadkom w czasie pełnienia służby na terenie huty, daje Oddziałowa Rada Związkowa z jej przewodniczącym tow. A. Dańkowskim na czele. Postanowiła ona zakupić z funduszy związkowych świąteczne paczki żywnościowe w ilości ok. 30 sztuk, które w najbliższym czasie zostaną wręczone rodzinom przez przedstawicieli Rady i członkinie komisji kobiecej.

A możeby także inne rady oddziałowe w hucie po-

szły w ślady inicjatywy Transportu Kolejowego?

Nakreślony plan przewidywał, iż załoga TK powinna zebrać w br. na fundusz budowy szkół Tysiąclicia kwotę 120 tys. zł. Do tej pory przekazano już ponad 140 tys. zł, przy czym suma ta ulegnie jeszcze dalszemu powiększeniu do końca roku.

W chwili obecnej we wszystkich grupach związkowych toczy się dyskusja nad sprawą przedłużenia uchwały o wpłatach na SFBS w wysokości 0,5 proc. miesięcznych poborów, na rok 1960. Decyzja w tej sprawie, wiążąca całą załogę Transportu Kolejowego, jest oczekiwana w ciągu najbliższych dni.

Czy wiecie, że Transport Kolejowy HIL należał jeszcze niedawno do wydziałów, w których organizacje związkowe były najmniej liczne? Na początku kadencji obecnej Rady Oddziałowej do Związku Zawodowego należało zaledwie 60,4 proc. załogi. Dziś organizacja związkowa skupia prawie 92 proc. załogi. Jest to jeden z najlepszych wskaźników na terenie huty. W ciągu minionego roku organizacja związkowa w TK powiększyła się z górą o 500 członków.

Na wyróżnienie za aktywną pracę zasługują przede wszystkim przewodniczący Rady Wydziałowej W-712 tow. Stefan Sanok. W wydziale tym 100 proc. załogi należy do związków i wszyscy jak jeden mąż są czytelnikami gazety zakładowej, prenumerując stale „Głos Nowej Huty”. Aktywna postawa w pracy związkowej cechuje ponadto tow. tow.:

Teodora Glucha, Franciszka Kanika, Władysława Kuśnierczyka i Tadeusza Chalupnika.

Członkowie partii z Wydziału W-73 podjęli zobowiązanie doprowadzenia we własnym zakresie pary do warsztatu i zasypiania przewodów. Czyn ten został wykonany, dzięki czemu można było zrezygnować z usług Wydziału W-16.

W Transportie Kolejowym pracuje sporo młodzieży. Jest ona zrzeszona w pięciu grupach działania ZMS, przy czym warto poinformować, że w ostatnim czasie powstały dwie nowe grupy: na stacji surowcowej i na stacji walcowniczej.

A teraz coś z zagadnień socjalno-bytowych. Z ostatniego przydziału otrzymał 12 pracowników TK otrzymano wymarzony własny „dach nad głową”, dwóch natomiast wymienilo dotychczasowe swoje pomieszczenia na korzystniejsze. Potrzeby mieszkaniowe są o wiele większe, należy więc żywić nadzieję, że przy następnym rozdziale mieszkań Transport Kolejowy będzie należycie uwzględniony.

Dumą wszystkich naszych hutników — kolejarzy jest Zakładowa Przychodnia Lekarska, mieszcząca się w biurowcu Transportu Kolejowego. Należy ona do najlepiej zorganizowanych i wyposażonych na terenie huty. Prawdziwą przyjemność sprawiło zwiedzenie jej gabinetów i poznanie przemiłego personelu.

Na podkreślenie zasługuje fakt niezwykle serdecznego stosunku pracowników Przychodni do pacjentów. j.d.

OSOBLIWOŚCI NOWOHUCKIE

Dziś remanent!

PONIEWAŻ REMANENT W NOWEJ HUCIE NIE JEST ŻADNĄ OSOBLIWOŚCIĄ, WYJAŚNIAM ZAWIEDZIONYM CZYTELNIKOM, ŻE CHODZI M.IN. O URZĘDOWE UJĘCIE W SPRAWOZDAWCZOŚCI SKUTEKZNOŚCI DZIAŁALNOŚCI „OSOBLIWOŚCI”. PRZY CZYM — JAK TWIERDZI ZNAJOMY CYNIAK — NAJWIĘKSZĄ OSOBLIWOŚCIĄ NOWOHUCKĄ BYŁOBY ODNIESIENIE JAKIEGOKOLWIEK SKUTKU PRZEZ SŁOWO DRUKOWANE.

A JEDNAKI!..

1. Tablice

Są i każdy je może obejrzeć. Pisaliśmy czarno na białym, że powinny być — i obecnie było na czarnym napisano na nich, których do kogo. Już się człowiek w biurach nie zgubi, a gdyby nawet, to żaden wstyd. Załoga obu budynków też nie zawsze potrafi znaleźć drogę... w gąszczu wytycznych, rozporządzeń, okólników.

2. Czasomierze

„Osobliwości” domagały się w swoim czasie zainstalowania w mieście i w kombinacji dużych zegarów ulicznych, przypominających zainteresowanym, że już najwyższy czas. Miło donieść, że owo zapotrzebowanie społeczne zostało zaspokojone, nawet z nadwyżką. Zainstalowane zegary nie tylko pokazują czas, ale i odbijają godzinę, co z kolei odbija się szerokim echem, a nawet na premię.

3. Co słychać?

Nic ciekawego.

4. Zasięki i fosy

Blagaliśmy kiedyś, by sprawy społeczne emerytów, ludzi starych i chorych nie tylko zatapiać nadal na trzecim piętrze, lecz by po drodze, dla urozmaicenia, wzniesić zapy, mury, zaskieki etc. Prośbę zatwierdzono. Zatwierdziła na trzecim piętrze. W lokalizacji zapy powstała natomiast omyłka.

5. Dwa bratanki

W remanentach roku bieżącego wyróżnia się zdarzenie następujące. Na

wieczorku pożegnalnym dla zespołu węgierskiego, który gościliśmy w Nowej Hucie, ktoś gwizdnął wazon z ceramiki, ofiarowany choreografowi węgierskiemu przez choreografa polskiego. Pomiędzy przystojowitych dwóch bratanków wkraść się zatem ktoś trzeci i w dodatku złodziej. Prawdopodobnie ktoś z grupy tzw. złotych młodzieńców, którzy pomimo wysiłków portiera wśliznęli się do sali. Musiał to być ponadto złodziej-amator, złodziej-fuszer. Porządny, szanujący się złodziej czegoś takiego by nie uczynił.

6. Żużel

Sportem niejako narodowym w Nowej Hucie są zawody na żużlu. Ostatnio zawiędliśmy się na żużlu w czasie gotolecki. Na tym wysypywanym na drogi. Nie szkodzi. Mamy wreszcie masowy sport wyczynowy. Masy muszą dokonywać nielada wyczynów, by nie wyrzucić się na wielkich bryłach żużla, którymi wysypuje się oślizpte chodniki po to, by nie wywracać się na lodzie. Znajomy optymistą twierdzi jednak, że wszystko mu jedno, czy kark skręci na lodzie, czy na żużlu. Rzeczywiście, nie warto być zbyt drobiazgowym. CT

Kto winien?

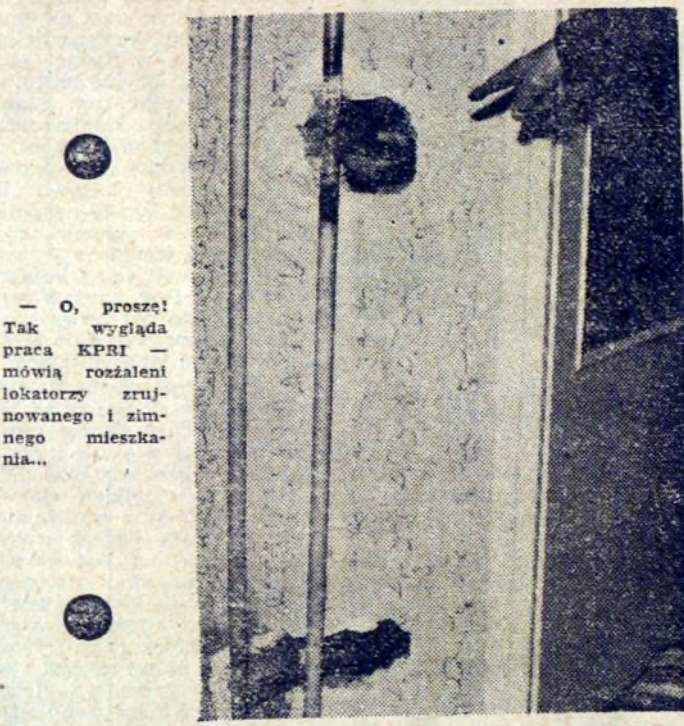


Wczesna zima zaskoczyła nas w tym roku. Daje się porządnie ważać. Uszy marzną, nos czerwienieje, zacieramy ręce i... uciekamy do domu, by skryć się przed dokuczliwym zimnem. Niestety, nie zawsze jest to dobre schronienie. W wielu domach, które odwiedziłyśmy, zima w najlepsze „urzęduje” w mieszkaniach. Posypały się skargi na centralne ogrzewanie: że za mało grzeją, że tu i ówdzie za mało żeberek w kaloryferach.

Otóż z centralnym ogrzewaniem nie jest tak źle, kotłownie pracują całą parą, a że kaloryfery są czasem rzeczywiście za małe, lub też okna nie uszczelnione, to już nie jest wina instytucji noszącej nazwę Miejskich Ciepłowni. Dziury w ścianie jednego z

dział przedstawicieli inwestora, a więc DBOR i wykonawcy, a więc Krakowskiego Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjnych — Nowa Huta. Winowajcy oświadczyli wówczas zgodnie, że remont zostanie ukończony.

...że kaloryfery nie grzeją?



— O, proszę! Tak wygląda praca KPRI — mówią rozżaleni lokatorzy zrujnowanego i zimnego mieszkania...

trajnego ogrzewania do właściwego stanu i zapewnienia mieszkańcom ciepła, pozostały na papierze, a grzejniki w dalszym ciągu słabo działają. Ponieważ usunięcie usterek, ani też zmuszenie inwestora i wykonawcy do naprawienia instalacji nie leży w naszej mocy, zwróciliśmy się w dniu 2. 11. 1959 do Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa o zobowiązanie zainteresowanych do usunięcia niegrzejności w powyższym bloku.

Pożyteczna działalność kasy zapomogowo-pożyczkowej HIL

Historia kasy zapomogowo-pożyczkowej naszej huty liczy sobie akurat tyle lat, co kombinat. Powstała ona w 1949 r. i rozwija pożyteczną działalność, pełną uznania u swoich członków. Najlepszym dowodem poparcia załogi huty dla tej „instytucji” jest liczba członków i stan funduszy kasowych. W tej chwili kasa zapomogowo-pożyczkowa posiada 14.450 członków, którzy wnieśli wkładów na około 9 milionów złotych.

Suma ta jest w ciągłym „obiegu” u członków kasy, ratując niejednego z ciężkich opresji finansowych. W ciągu bieżącego roku kasa udzieliła pożyczek na ok. 8,5 miliona zł. W tej liczbie — 100 tys. zł stanowi kwotę przeznaczoną na długoterminowe pożyczki, spłacane w 20 ratach miesięcznych, udzielane na kaucje mieszkaniowe.

Zapomóg bezzwrotnych, udzielanych w tzw. wypadkach losowych przynajmniej członkom kasy w tym roku na około 100 tys. zł. Oczywiście kwota ta wzrosła jeszcze bardziej do końca roku. (jd)

mieszkań w bloku 22 na osiedlu D-31, które widzimy na zdjęciu wydułbane zostały przed blisko rokiem. Są one pozostałością rozpoczętego remontu niewłaściwie wykonanej instalacji, który miał być wstępem do większej przeróbki, a stał się powodem raczej do „rozrobki”.

Ze rzecz została źle zrobiona, stwierdziła to specjalna komisja, w skład której wcho-

ny do 20 lutego 1959 r. Zjawili się nawet jacyś fachowcy, coś tam postukali, podłubali, dziurawiąc ściany na wylot, w końcu schowali narzędzia i więcej się nie pokazali. Lokatorzy jednak nie dali za wygraną. W wyniku interwencji ustalony został drugi termin, znacznie późniejszy, bo 30 października 1959 roku. Czasu zatem na przeprowa-

czenie remontu pozostało sporo. Całe lato.

Przyszła jesień, zaczęła się zima, a o ukończeniu rozpoczętej pracy nikt nie myśli. Marzą tylko o tym mieszkańcy, którzy skuleni marzną przy słabo grzejących kaloryferach. Ciepłownie palą w kotłach ile się da, ale i to nie pomaga, gdyż kaloryfery grzeją tylko — górą.

Oto co oświadcza Miejskie Ciepłownie:

„Pomimo dwukrotnych komisji, zobowiązania dotyczące doprowadzenia instalacji cen-

trajnego ogrzewania do właściwego stanu i zapewnienia mieszkańcom ciepła, pozostały na papierze, a grzejniki w dalszym ciągu słabo działają. Ponieważ usunięcie usterek, ani też zmuszenie inwestora i wykonawcy do naprawienia instalacji nie leży w naszej mocy, zwróciliśmy się w dniu 2. 11. 1959 do Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa o zobowiązanie zainteresowanych do usunięcia niegrzejności w powyższym bloku.”

Jak tak dalej pójdzie, to wkrótce popłyną pisma do Ministra Gospodarki Komunalnej... I pomyśleć, że chodzi właściwie o drobną rzecz. Cóż można do tego wszystkiego dodać? Najpierw wypada zauważyć, że od 2. 11. minął znowu cały miesiąc, z czego wynika jasno, że apel Miejskich Ciepłowni nie został poważnie potraktowany, lecz raczej schowany ad acta. A szkoda, bo sprawa aż nadto oczywista, nie wymagająca żadnej filozofii, tylko trochę sumienności i poczucia odpowiedzialności za to, co i jak się zrobiło.

Czy chodzi tu tylko o blok 22? Podobnych pretensji do KPRI jest w Nowej Hucie więcej i dlatego pozwalamy sobie przypomnieć temu przedsiębiorstwu, że naprawienie usterek jest normalnym obowiązkiem, każdego, kto je spowodował.

Czyżby w ciągu roku nie można było znaleźć winnego? Jeśli winę ponosi projektant, trzeba go pociągnąć do odpowiedzialności za spartaczoną robotę. J. Z.

Kalejdoskop filmowy

Trzy nowele Maupassanta ♦ Dramat warszawskiego powstania ♦ Perypetie gosposi.

„DOM PANI TELLIER”, to film francuski, zrealizowany na podstawie nowel znakomitego pisarza Maupassanta. Utwory tego autora nadają się tylko do adaptacji klasycznej, trudno je natomiast unowocześnić. Wybitny, zmarły przedwcześnie wiedeński reżyser Max Ophüls zachował w „Domu pani Tellier” atmosferę epoki i dlatego doskonale wywiązał się z przyjętego na siebie zadania. Film składa się z trzech nowel: „Maska”, „Dom pani Tellier” i „Modelka”.

Jest to film, który zostawia na każdym niezatartym wrażeniu. Występuje w nim cała plejada znanych gwiazd: Danielle Darrieux, Simone Simon, Jean Gabin, Pierre Brasseur, Daniel Gelin, Jean Servais i inni.

Wkrótce wchodzi na nasze ekrany wstrząsający dramat produkcji polskiej pt. „KAMIENNE NIEBO”. Reżyser filmu Petelski zacieśnił temat do jednego pomieszczenia, w którym ściśle spletały się losy przebywających tam osób. „Kamienne niebo”, to sufit piwnicy czynszówki warszawskiej w czasie powstania, sufit zawalony ogromną masą gruzów nie do poruszenia. Dusząca atmosfera piwnicy zostaje znakomicie odtworzona dzięki pomocy operatorów — Webera i Forborta.

Gra zespół aktorów o dużym doświadczeniu scenicznym i filmowym, jak Chojnacka, Borowski i Lomnicki oraz filmowe debiutantki Horawianka i Słoboszewska, doskonale dostosowujące się do pozostałych aktorów.



Scena z filmu „Kamienne niebo”.

Ci, którzy jeszcze nie widzieli zabawnej komedii amerykańskiej „GOSPOSIA DO WSZYSTKIEGO”, mają okazję zobaczyć ją teraz. Opracowano ją na podstawie noweli Gwena Davenporta.

Głównym wykonawcą jest świetny aktor Cufton Webb, który stopniowo zyskuje coraz większą sympatię widza i takim pozostaje aż do chwili końcowego triumfu. Robert Young i Maureen O'Hara są naturalni i zabawni w swoich kłopotach domowych, sekunde im dzielnie trójka niesfornych malców. A więc dobra, inteligentna zabawa, którą warto zobaczyć. h. s.

KSIAZKA TYGODNIA

„Złota studzienka” Wandy Dobaczewskiej, to siedem uroczych baśni ludowych, z ilustracjami Ireny Kuczborskiej. Wydała „Nasza Księgarnia”, cena 13 zł.

„Królewna Czarodziejka”. Jest to zbiór baśni różnych pisarzy, jak Kraszewski, Janina Porazińska i inni. Ciekawe ilustracje wykonała Olga Siemaszko. Wydała „Nasza Księgarnia”, cena 35 zł.

„Bajki” Jeana de la Fontaine, wiecznie żywe i aktualne. Wiersze ilustrowane są znanymi rysunkami autorki o pseudonimie Ha-Ga. „Nasza Księgarnia”, cena 20 zł.

„Bajki i legendy” Iaviera Villafane’a, przekład z języka hiszpańskiego Janiny Carlson i Kaliny Wojciechowskiej. — Autor jest znanym pisarzem argentyńskim, pedagogiem i wielkim przyjacielem dzieci. Pragnął, by jego książki były zaopatrzone w rysunki wykonane przez dzieci, toteż i to wydanie ilustrowane jest pracami dziecięcymi z Pałacu Młodzieży w Warszawie. Podnosi to jej oryginalność i wartość dla młodych czytelników. Wydała „Nasza Księgarnia”, cena 20 zł.

„Kolorowe pole, kolorowy las” Barbary Stefani Kosuth, to liczne wierszyki dla dzieci znanej przed wojną autorki szeregu książek dla najmłodszych, której wiersze drukowane były w dziecięcych czasopiśmie: „Iskry”, „Płomyk”, „Płomyczek” i in. Ilustrowała Halina Zakrzewska. Wyd. „Nasza Księgarnia”, cena 22 zł.

SPORT

PING-PONGIści HUTNIKA STAWIAJĄ NA MŁODZIEŻ

Najstarszą obok piłki nożnej sekcją klubu sportowego Hutnika jest sekcja tenisa stołowego. W przyszłym roku wraz z całym klubem obchodzić będzie dziesięciolecie istnienia. Przez długi okres sekcja nie odgrywała większej roli w okręgu krakowskim. Ping-pongiści korzystali głównie z świetlic kombinatu — utrudnione było rozgrywanie spotkań mistrzowskich, nie można było nawiązać kontaktu z młodzieżą szkolną, która jest i będzie podstawową bazą dla większości dyscyplin sportowych.

Ostatnio sekcja otrzymała lokal w pełni odpowiadający jej potrzebom — w Domu Młodzieży Hutnika na Osiedlu A-11. W sekcji przeprowadza regularnie treningi 20 zawodników — w większości młodych chłopców, którzy startują jeszcze w klasie młodzików i juniorów. Niektórzy z nich mają już na swym koncie i znaczne sukcesy. Zdzisław Kowalczyk zdobył w tym roku wicemistrzostwo okręgu w grupie młodzików. W mistrzostwach Polski, w turnieju drużynowym, zdobył on wraz z Gowinem z Soly Żywiec tytuł drużynowego mistrza Polski dla barw Krakowa. Stanisław Kij jest wicemistrzem Krakowa w klasie juniorów.

Ta dwójka wraz z Henrykiem Knapikiem stanowi trzon pierwszej drużyny Hutnika. Biorą udział w mistrzostwach klasy A. W dotychczasowych spotkaniach nie ponieśli ani jednej porażki (tylko jeden remis) i kroczą zdecydowanie na czele tabeli. Równie dobrze spisuje się druga drużyna

która jest przodownikiem tabeli w klasie B.

Kierownik sekcji tenisa stołowego p. Hermanowski spodziewa się, że jego chłopcy utrzymają się do końca sezonu w dotychczasowej formie i zdobędą upragniony awans do ligi okręgowej. Byłaby to już druga w tym roku, obok siatkarzy, sekcja Hutnika awansująca do czołówki województwa krakowskiego.

SEDZIOWANIE — SŁABA STRONA MISTRZOSTW OKRĘGU W BOKSIE

Rozgrywki pięściarskie o mistrzostwo ligi okręgowej szybkimi krokami zbliżają się do finału. Im mniej spotkań dzieli nas od zakończenia mistrzostw, tym goręcej stają się dyskusje działaczy i kibiców, tym częściej są wyrzekania na sędziów, bo też sędziowanie w lidze okręgowej pozostawia wiele do życzenia. Szczególnie drużyna Nowej Huty nie cieszą się względami krakowskich arbitrow.

Nie chciałbym podsycać jakichś antagonizmów, ani nie twierdzą, że niska lokata drużyny Nowej Huty jest zasługą sędziów. Ale czyż może nie oburzać fakt, jaki miał miejsce w czasie ostatniego spotkania Hutnika Ib z Wisłą? Jeden z sędziów punktował zwycięstwo Zemana (Hutnik), drugi natomiast stwierdził młodziąca przewagę „Wiśłaka” wyrażającą się różnicą 6 punktów (60:54).

W czasie jednego z poprzednich meczów Wandy, jeden z jej zawodników wypadł z ringu. Sędzia dostrzegł, że nie był to przypadek, lecz, że został on wypehnięty. Zwrócił nawet uwagę przeciwnikowi, ale „zapomniał”, że wy-

pnienie z ringu, to przewinienie niebezpieczne dla zdrowia przeciwnika i musi być karane ostrzeżeniem. Dla tego samego zawodnika Wandy sędzia był natomiast bardzo surowy i zdyskwalifikował go w II starciu.

HUTNIK IB—WISŁA 3:17

Wiśle, walczącej o pierwsze miejsce, potrzebne są nie tylko zwycięstwa, ale również małe punkty. Toteż stawia ona wszystko na jedną kartę. Wynik meczu nie odzwierciedla wkładu sił. Kilka walk było bardzo wyrównanych, a zwycięstwa zawodników Wisły minimalne. Pojedynki w wagać lekkich były szczególnie zacięte i stały na niezłym poziomie. Wśród zawodników Wandy na dobrą ocenę zasłużyli Wendel, Dziadura, Majewski oraz za ambicję Pytel i Król.

UNIA OŚWIECIM — WANDA 17:3

Drużyna Wandy przegrała w Oświęcimiu w wysokim stosunku 3:17 i znalazła się na ostatnim miejscu tabeli (na skutek równoczesnego mało oczekiwanego zwycięstwa Victorii Jaworzno z Olszą).

I w tym meczu najeńkawsze walki stoczyli pięściarze wagi (od muszej do piórkowej) spośród zawodników Wandy najlepsze walki stoczyli jak zwykle — Daniel, Tkacz i Kudła.

DOBRY START JUNIORÓW SIATKARZY

Młodzi siatkarze Hutnika rozpoczęli w ubiegłym tygodniu rozgrywki o mistrzostwo okręgu krakowskiego w klasie juniorów. Start ich wypadł bardzo pomyślnie. W pierwszym meczu rozegranym w Wadowicach, pokonał wysoko tamtejszy MKS 9:0 (15:4, 15:2, 15:8). W drugim spotkaniu Hutnik pokonał MKS Chrzanów 3:1 (15:5, 11:15, 19:17, 15:7). W obu meczach wyróżniła się trójka: Andrzej Zabiegło, Arkadiusz Keller i Jan Zaleski.

II-LIGOWCY WALCZA Z ŁODZIĄ

Pierwsza drużyna Hutnika rozegra jutro kolejne spotkanie o mistrzostwo II ligi z aktualnym przodownikiem tabeli Gwardią Łódź. Bokserzy Hutnika przygotowali się do tego meczu bardzo starannie — na kilkunastym zgrupowaniu. Mecz będzie trudny, szanse obu zespołów (które w pierwszym meczu rozegranym w Nowej Hucie zremisowały) są nadal wyrównane.

JUTRO DERBY PIĘŚCIARZY

W niedzielę 13 grudnia o godz. 11 w hali Hutnika odbędzie się spotkanie pięściarskie o mistrzostwo ligi okręgowej Wanda—Hutnik Ib. Wynik tego meczu będzie miał duże znaczenie dla układu tabeli w grupie spadkowej.

Ci kibice boksu, którzy nie wyjadą na mecz do Łodzi, ciekawie będą na meldunek przy głośnikach radiowych. w. b.

Sekcja L. A. KS „Hutnik” przed sezonem

Od paru tygodni trenerem sekcji lekkoatletycznej KS „Hutnik” jest znany lekkoatleta CEZARY KULESZYŃSKI. Właśnie kilka dni temu przeprowadziliśmy z nim krótką rozmowę. Zaczęliśmy — jak nietrudno domyślić się — od pracy sportowej, jako zawodnika.

— Lekkoatletykę uprawiałem od młodych lat. Równocześnie studiowałem na Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego w Krakowie. Dziś chcę poświęcić się pracy trenerskiej i być równocześnie czynnym zawodnikiem. Jestem absolwentem WSWF a obecnie przygotowuję pracę magisterską na temat biegów przez płotki, gdyż jest to moja specjalność.

W meczu 1. a. z Austrią reprezentowałem Polskę Południową właśnie w biegu wyspecjalizowanym na 110 m przez płotki. W konkurencji tej zająłem drugie miejsce. Poza tym na Mistrzostwach Polski w 1959 r. uczestniczyłem w 10-cioboju, zajmując dwadzieście miejsce a w biegu na 110 m przez płotki uzyskałem czas 15,2 sek.

— Co pan sądzi o szansach lekkoatletycznych w naszej dzielnicy? — Szanse są i to duże. Wymagają one jednak wielkiego nakładu pracy i trochę pieniędzy. Na 40 zawodniczek i zawodników sekcji lekkoatletycznej duża część to naprawdę dobry materiał na sportowców. Wszyscy chętnie i pilnie trenują, uczą się, dążą do ugronionych sukcesów w sporcie.

— Jakie są plany pana i sekcji 1. a. na przyszłość?

— Planuję przeprowadzenie zawodów dla młodzieży szkolnej i harcerstwa. W planach sekcji przewidziane są zawody mistrzowskie, propagandowe zawody 1. a. w skali wojewódzkiej czy ogólnopolskiej, oraz tradycyjne coroczne biegi na przełaj w Nowej Hucie. W najbliższym czasie, bo już 1 maja 1960 r. zorganizujemy zawody lekkoatletyczne pokazowo-propagandowe, jak również występ na „Dzień Hutnika” 11 maja — specjalnie przygotowujemy się na zawody w Dni Święta Odrodzenia 22 Lipca.

Rozmawiał: H. KOŚCINSKI

POGODA

Konkurs czystości trwa

Zakłady służby zdrowia na pierwszym miejscu w Nowej Hucie

Na ostatnim posiedzeniu Miejskiego Komitetu Akcji Sanitarnej-Przebiegowej wybrano sąd konkursowy, który rozstrzygnie, która dzielnica Krakowa zdobyła w tym roku pierwszeństwo w czystości. Dzielnicowe Komisje przeprowadzają więc wzajemne kontrole, które mają dostarczyć materiałów do oceny. Nas interesuje Nowa Huta. Czy i w tym roku uzyska ona miano najczystszej dzielnicy?

Ostatnio Komisja z dzielnicy Zwierzyniec przeprowadziła kontrolę w Nowej Hucie. (Nowohucianie natomiast kontrolowali Podgórze). Przeprowadzono kontrolę w 19 do-rywczo wybranych obiektach. Najlepiej spisała się służba zdrowia. Stan sanitarny wszystkich badanych obiektów służby zdrowia oceniono na piątkę. Doskonale wypadła również ocena w obiektach gospodarki komunalnej. Sukces godny uznania. Na „bardzo dobry” oceniła komisja stan sanitarny w badanych szkołach i przedszkolach. Czystość w „Krasnoludku” oceniono na „dobry”.

Samą organizację akcji sanitarno porządkowej w Nowej Hucie, którą kieruje zastępca przewodniczącego DRN Stefan Wójcik również oceniono na „bardzo dobry”.

Tylko restauracje zawiodły. Wybór padł na dwie reprezentatywne restauracje — „Wi-

się” (niedawno po remoncie) i „Arkadię”. Należało się więc spodziewać pomyślnych wyników. Tymczasem w obu restauracjach zastano brud i nieporządek. W „Arkadii” we wtorek jeszcze nie uprzątnięto sali po niedzielnym dancingu. Dzielnicowa Komisja Akcji Sanitarnej-Przebiegowej postanowiła ukarać kierowników obu restauracji. Decyzja najzupełniej słuszna. Oba lokale są nowe, nowoczesnie wyposażone, mają idealne warunki do utrzymania wzorowej czystości. To niedbalstwo może zaważyć na ogólnej ocenie czystości w Nowej Hucie. Mamy więc uzasadnione podstawy do pretensji pod adresem kierownictwa i personelu obu lokali.

Katastrofalny stan zastała Komisja w Zakładach Miesnych w Krzeszawicach. Produkcja zwiększona do rozmia-rogę znacznie przekraczających możliwości techniczne zakładu stwarza ogromną ciasnotę. Zakład do tej pory nie został przyjęty przez Stację San.-Epid. Brak tu podstawowych urządzeń sanitarnych, brak np. ścieków. W zakładzie panuje więc nieznoszny smród, niesłychanie trudno jest utrzymać czystość. Komisja orzekła, że zakład powinien być zamknięty do czasu usunięcia tych zaniedbań. Decyzja jest oczywiście nierealna. Krakowskie Zakłady Miesne powinny jednak niezwłocznie zająć się tą sprawą, usunąć wszystkie usterki, wykonać niezbędne urządzenia sanitarne, podjąć zdecydowane kroki dla zapewnienia zakładowi normalnych warunków pracy.

chwili przygotowuje dostateczną ilość wędlin w różnym asortymencie.

Nieźle również zaopatrzone są sklepy przemysłowe, zwłaszcza w artykuły świąteczne. Zwraca uwagę wielka ilość bardzo oryginalnych, efektownych kolorowych baniek na choinkę, które sprawiają wiele radości dzieciom. Można też nabyć świeczki na choinkę, ognie bengalskie, kolorowe bibuły, łańcuchy, włosy anielskie i inne ozdoby.

A teraz uwaga! Dla wszystkich mamusi pod choinkę świetnie nadają się efektowne botki, których znajdziecie duży wybór we wszystkich sklepach MHD, tak krajowych jak i z importu. Pokazały się poza tym ładne materiały ubraniowe i jeżeli tylko budżet domowy na to pozwoli, radzimy kupić jako prezenty gwiazdkowe. Można zresztą wybrać coś tańszego, bo ładnych i niedro-żych upominków nie brakuje, zarówno w placówkach MHD, jak i Galluxie i CPLiA. **bs**

POLSKA południowa znalazła się w pierwszym ataku zimy w przeszłym położeniu. Podczas gdy na północy mróz dochodził do - 20 st., to na Podhalu temperatura osiągnęła plus 3 st. Również w Nowej Hucie nie było większych mrozów.

Najbliższe dni powinny przynieść takie ocieplenie, które w Polsce południowej może osiągnąć nawet 10 st., a lokalnie i więcej. Wobec mieszania się ciepłych i wilgotnych mas powietrza oceanicznego z mroźnymi i suchymi masami powietrza kontynentalnego zamurzenie będzie chyba duże, co oczywiście nie wyklucza okresów pogodowych. Należy się także liczyć z drobnymi opadami deszczu i śniegu. Temperatura w nowym spadnie poniżej 0 st. tylko w wypadkach większych rozpozogzeń.

PROMYK

ROZWIĄZANIE ZAGADEK MATEMATYCZNYCH ZE STR. 5

Nr 1 — Od podanego wyniku należy odjąć jednostkę i dostać 14 do powstałego w ten sposób liczby: np. 24x10=240-9=231; 3+1=34.

Nr 2 — Dwie zapalki należy położyć na skraj stolu lub książki w ten sposób, aby brzegi stołu i książki tworzyły wraz z dwoma zapalkami boki kwadratu. Nr 3 — III, IV.



Najmłodszy obywatel i... najmłodsze bloki Nowej Huty.

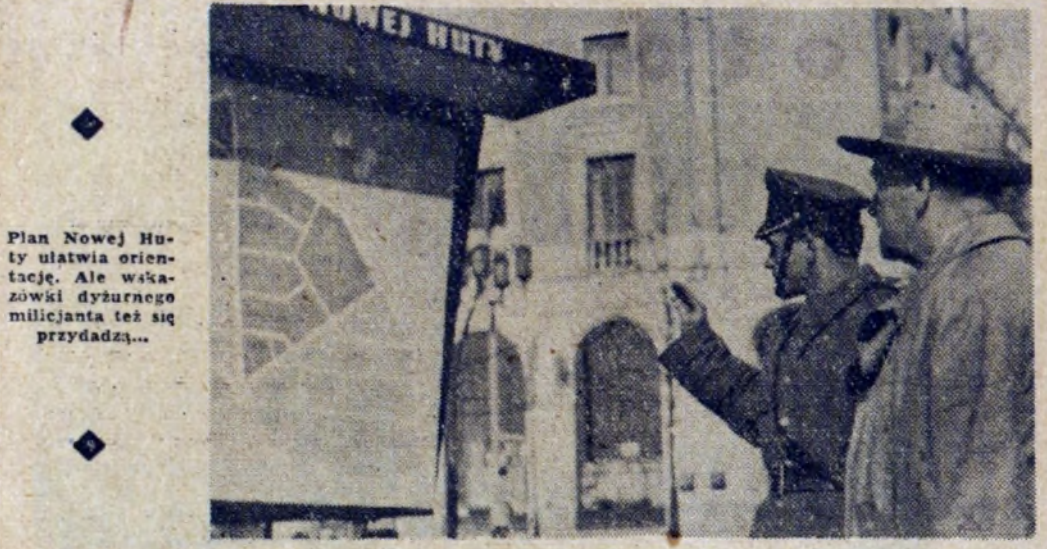
Sklepy nowohuckie przed świętami

W związku ze zbliżającymi się świętami zwróciliśmy się do obydwoh dyrekcji MHD w Nowej Hucie, z prośbą o poinformowanie Czytelników na temat zaopatrzenia naszych sklepów w grudniu. Jak co roku, tak i teraz, tradycji musi się stać zadość — w okresie świąt w domu nie zabraknie wędlin, ciast, i innych przysmaków oraz pięknie przystrojonej choinki.

Zapewniono nas, że wędlin, masła i serów będzie pod dostatkiem. Nowa Huta otrzyma no. dodatkowo 5 ton masła, w sprzedaży znajdują się w dużym wyborze sery jugosłowiańskie. Gorzej jest z dostawami świeżych jaj. Natomiast pokazała się 16 proc. śmiertelna, nadająca się do przyprawy zup, w miejsce dotychczas dostępnej 10 procentowej o niskiej zawartości tłuszczu.

„Delikatasy” i sklepy samoobsługowe prowadzą już sprzedaż rodzynek, migdałów, cytryn i mandarynek. Z bardziej wyszukanych smakowitości sklepy dysponują sardynkami jugosłowiańskimi i marokańskimi, orzeszkami i doskonałymi winami z importu. Warto także wiedzieć, że sklep cukierniczy „Markiza” przy Placu Centralnym oraz „Delikatasy” prowadzą sprzedaż atrakcyjnych i estetycznie wykonanych bombonier, nada-

Redaguje Kolegium. — Wydaje Odrodek Informacyjny „Nowohucki” w Nowej Hucie. Adres Redakcji: Huta im. Lenina, Centrum Administracyjne, Budynek „S”, klatka „B”. — Telefony: Kierownik Odrodka 421-90. Sekretarz odpowiedzialny redakcji centrala 401-16. Wzrost 47-63. Sekretariat administracyjny 36-51. Rozgłoszenia Zakładowa 44-60.



Ciekawe odczyty w ZDK w grudniu

- 15. XII. 59 godz. 18 (w sali świetlicy DMR na Os. A-1) pogadanka lekarska O CHOROBY SERCA, MOZGU I NERWICACH.
- 16. XII. 59 godz. 18 (w sali Klubu Ogniska Młodych na Os. A-25) pogadanka lekarska O CHOROBY SERCA, MOZGU I NERWICACH.
- 16. XII. 59 godz. 18 (Dom Kultury C-2) odczyt pt. TAJEMNICE KŁASZTORÓW TYBETAŃSKICH wygłosi mgr Jan Boruch (z przeżo-żeniami).
- 17. XII. 59. godz. 18 (Dom Kultury C-2) wieczór poetycki poświęcony twórczości J. Słowackiego, w wykonaniu artystów teatrów krakowskich.
- 18. XII. 59. godz. 18.30 (Dom Kultury C-2) AKTUALNE ZAGADNIENIA POLITYKI MIĘDZYNARODOWEJ omówi red. Jan Pelczarski.

Co gdzie kiedy!

- KINA SWIT**
Godz. 15.45, 18, 20.15: do 13 bm. „Tajemnice alikowy” komedia francuska; 14-17 bm. „Kamienne niebo” dramat prod. polskiej; od 18 bm. „Książę Myszkini” — francuska wersja „Idioty” z Gerardem Philippe.
- SWIT mała sala**
Godz. 15, 17, 19: do 14 bm. „Niemowlę na manewrach” komedia angielska; od 15 bm. „Śladami bandy” sens. prod. radz.
- SWIATOWID**
Godz. 15.45, 18, 20.15: do 13 bm. „Dwa oblicza Natasy” komedia radziecka; 14-17 bm. „Dom pani Teller” dramat franc. od 18 bm. „Morderca mimo woli” sens. prod. franc.
- SWIATOWID mała sala**
Godz. 15, 17, 19: do 14 bm. „Postacie kobiet” komedia franc.; od 15 bm. „Gospoia do wszystkiego” komedia prod. amer.
- AKTUALNOŚCI**
Godz. 15 bajki dla dzieci, godz. 16: filmy oświatowe, godz. 18: do 14 bm. „Na tropie” krym. franc.; od 15 bm. „Orzeł” wojenny polski.
- SFINKS**
Godz. 16, 18, 20: do 13 bm. „Na plaży” prod. franc.-włoskiej; od 14 bm. „Dolina pokoju” wojenny jugosl.
- TEATR LUDOWY**
12 i 13 bm. godz. 19.15 „Myszy i ludzie”, 14 bm. godz. 17 „Geniusz sierocy”, 15 bm. godz. 19.15 „Ożenek”, 16 bm. godz. 17 „Sen srebrny Salomei”, 17 i 18 bm. godz. 19.15 „Romulus Wielki”.

Trzeba wzmocnić walkę z gruźlicą

Oceniając sytuację w dziedzinie gruźlicy na terenie Nowej Huty, jako bardzo poważną, Komisja Zdrowia Pracy i Pomocy Społecznej-DRN podjęła na jednym ze swych posiedzeń wnioski, mające na celu szerokie rozwinięcie walki z tą groźną chorobą.

W zakresie profilaktyki zobowiązano zakłady pracy do nieprzyjmowania nowych pracowników, bez przeprowadzenia dokładnych badań lekarskich, nad czym czuwać będzie Wydział Zdrowia. Poza tym kierownictwu Dzielnicowej Poradni Przeciwgruźliczej zalecono nawiązanie ścisłej współpracy z urzędami meldunkowymi, celem uzyskiwania bieżących informacji o nowomeldujących się mieszkańcach.

Komisja postanowiła powołać Społeczny Komitet do Walki z Gruźlicą na terenie naszej dzielnicy, którego zadaniem będzie mobilizowanie społeczeństwa do walki z gruźlicą, uświadamianie go o skutkach tej choroby i gromadzenie społecznych funduszy na budowę potrzebnych urządzeń (sanatoria, poradnie itp.).

W dalszych wnioskach jest mowa o tym, że Wydział Zdrowia zostaje zobowiązany do

pozyczenia — w porozumieniu z Dyrekcją Budowy Osiedli Robotniczych — starań w kierunku jak najszybszego przystąpienia do budowy obiektu przeciwgruźliczego w Krzeszawicach. Nie zapomniano również o warunkach mieszkaniowych ludzi chorych, wnioskując wydzielenie z puli mieszkaniowej dla Nowej Huty około 2-5 proc. mieszkań dla ludzi dotkniętych tą chorobą.

Ostatni wreszcie wniosek dotyczy sprawy przystosowania budowanej na osiedlu D-1 przychodni do potrzeb pomieszczenia w niej poradni przeciwgruźliczej, jako poradni rejonowej.

Realizacja podjętych wniosków pozwoli na poprawienie sytuacji na odcinku chorób gruźliczych, z którymi dotychczasowa walka nie przyniosła pożądanego rezultatów. (bs)

OGŁOSZENIA DROBNE

KOCJAN JAN zgubił przepustkę tymczasową wydaną w Hucie im. Lenina.

Szpilki Obrzydliwe lecz prawdziwe

nie sądzi pan, że znalezione paznokcie i to na do- datek brudnego, w bulce — może doprowadzić człowieka do szalu?

— Owszem, może.

— No, to ja powinienem już oszaleć. Właśnie przed godziną w barze mlecznym przy Walcowni-Zgniatacz kupiłem taką bułkę... chwileczkę... przepraszam...

Tu rozmowa się urwała i dopiero za chwilę usłyszełszy.

— ...Przepraszam najmocniej, ale na samą myśl dostaje mdłości! Zresztą, jeśli pan redaktor pozwoli, to przyniosę ową bułkę do redakcji.

— Dobrze, proszę przynieść, napiszemy coś na ten temat.

Zalotaliśmy tego potem wszyscy; nigdy nie przypuszczaliśmy, że „maleńki” paznokieć w środku bułki, może wywołać tak makabryczne wrażenie. Nie życzymy nikomu podobnego widoku. A dla nowohuckich piekarzy, mamy jedną radę: obcinajcie swoje paznokcie. A już jeśli je zapuszczacie, to przynajmniej myć ręce przed przystąpieniem do robienia ciasta na bułeczki.

Parę dni temu, zjawił się w redakcji p. KONIECZNY i złożył następujący „mel-dunek”:

„Ja niżej podpisany oświadczam, że w dniu 7. XII. 1959 kupiłem w kiosku OZR kilkanaście deka głowizny, którą uważam za

Szkoła w Lubocy czeka na pomoc

Co roku buduje się nowe szkoły, ciągle jednak jeszcze jest ich za mało w stosunku do potrzeb. Dotkliwy brak nowego budynku szkolnego odczuwa od dawna szkoła w Lubocy. Budowa nowej szkoły zamierzona w planach, ciągle nie może się doczekać realizacji. Tymczasem dzieci luboczańskie, których z roku na rok przybywa, uczą się w bardzo ciężkich warunkach. — Stary budynek szkolny bar-

dzo już zniszczony, od dawna nie remontowany, ma zaledwie dwie sale do nauki. Większość dzieci uczy się więc w tak zwanych „czworakach” — baraku wypożyczonym przez gospodarstwo hodowlane OZR-u Huty im. Lenina. Jest to ogromne utrudnienie również dla nauczycieli, którzy z lek- cji na lekcje muszą przechodzić kawałek drogi, brnąć przez błoto.

W szkole w Lubocy brak jest miejsca na pracownię fizyczną, przyrodniczą, brak odpowiedniego wyposażenia w pomoce naukowe. Słowem brak bodaj prymitywnych warunków do pracy wśród dzieci poza nauką, do rozwijania ich zainteresowań, do pracy z rodzicami. Maleńki pokój z napisem „Biuro” służy jednocześnie za sekretariat szkoły, pokój jej kierownika, pokój nauczycielski a przez długi czas — w wolnych od nauki godzinach — służył za mieszkanie dla jednej z nauczycielek.

Bo i problem mieszkań dla nauczycieli luboczańskiej szkoły wymaga rozwiązania. Kilku z nich dojeżdża nawet spoza Krakowa. Oddzielny problem, którym także powinna się zająć DRN, to fatalny stan dróg wiejskich — nie tylko w Lubocy ale i w przyległych wioskach. Dzieci brnąc przez błoto i bajora, przycho- dzą do szkoły przemoczzone i przemarznięte, nie mogą więc normalnie brać udziału w lek- cjach.

Miejmy nadzieję, że DRN w większym niż dotąd stopniu zainteresuje się kłopotami luboczańskiej szkoły.

Fotografuj

ZYKOINICY



Dzisiaj przedstawiamy trzy zdjęcia wykonane przez ob. J. Boreckiego. Pierwsze: „Człowiek w zimie”, wykonane aparatem Exa, obiektyw Meritar 2,9/50, bl. 5,6, czas 1/50, film Agfa Izopan — Rapid. Zdjęcie naszym zdaniem doskonale oddające nastroj pierwszych dni zimy. Drugie zdjęcie, to „Portret dziewczyny”. Zostało ono wykonane przez tego sa-

meo autora, ale już innym aparatem — Practica, obiektyw Tessar 2,8/50, bl. 4, czas 1/500 sek., film Fotopan 17 dni. Jakkolwiek model wyraźnie pozuje, zdjęcie jest ujmujące prostotą i wdziękiem. Na ostatnim złapanym na gorąco obrazek z nowohuckiej ulicy. Zdjęcie o charakterze wybitnie fotoreporterskim, posiada niestety pewne braki techniczne. J. B.



Dzięki 8-krotnemu podwyższeniu wydajności pracy od 1928 r. produkcja w ZSRR wzrosła 24 razy, przy 3-krotnym tylko powiększeniu załóg robotniczych. Od 1950 r. wydajność pracy w przemyśle zwiększyła się niemal o 70 proc. Jeżeli będzie ona w dalszym ciągu rosła w tym tempie, to po 3 pięcioletkach wydajność zwiększy się trzykrotnie i zapewni niezbędny przyrost produkcji.

Głównym czynnikiem wzrostu wydajności pracy jest postęp techniczny. Pojęcie „technika” oznacza w tym przypadku nie tylko środki pracy, ale też sposoby ich wykorzystywania, tj. technologię produkcji.

Radziecka technika posuwała się daleko naprzód i w niektórych dziedzinach prześcignęła techniki krajów kapitalistycznych. Rozwój techniki w ostatnich 10-15 latach przedstawia tak gwałtowny skok, że słusnie można mówić o rozpoczęciu okresu nowej rewolucji technicznej. Opiera się ona przede wszystkim na wprowadzeniu automatyzacji i energii atomowej.

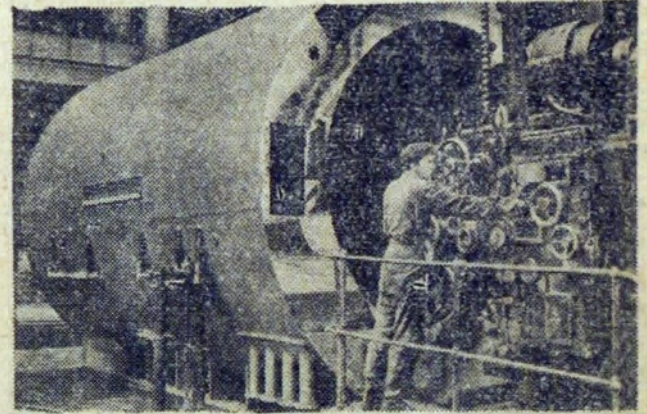
Najszerzej wprowadzana jest automatyzacja w elektrowniach, budownictwie maszyn, hutnictwie, przedsiębiorstwach chemicznych, przemyśle spożywczym oraz transporcie. Całkowicie zautomatyzowane są w ZSRR elektrownie wodne, zaś 2/3 elektrowni jest kierowanych telemechanicznie. W elektrowniach cieplnych niemal całkowicie zautomatyzowano regulację załadunku kotłów, zaś w 4/5 — regulację spalania w agregatach kotłowych. Nakłady inwestycyjne na automatyzację rentują się w tych przypadkach w ciągu 2—2,5 lat, dzięki zmniejszeniu liczebności personelu i obniżeniu wydatków na paliwo.

W niektórych gałęziach przemysłu chemicznego wydatki na automatyzację zwracają się już po 1,5-2 latach; ponadto poprawiają się warunki pracy szczególnie w produkcji szkodliwej dla zdrowia, oraz podwyższa się jakość produkcji. Szczególnie duże efekty daje automatyzacja w transporcie, gdzie wkład kapitałowy zwraca się już nieraz w ciągu jednego roku.

Nowe perspektywy odkrywają się wraz z wprowadzeniem elektronowych maszyn do liczenia przygotowujących i wydających decyzje. Przy pomocy urządzeń do programowania, obrabiarki — auto-

Nowe perspektywy czyli o postępie technicznym w ZSRR

maty otrzymują do wykonania skomplikowane zadania automatycznego przeprowadzania zmian reżimów pracy w kolejnych stadiach obróbki, kończenia w odpowiednim czasie jednej operacji i przechodzenia do następnych itd. Zastosowanie elektronowych ma-



Leningradzka „Elektrosita” specjalizuje się w produkcji turbin generatorów dużej mocy.

szyn do liczenia i urządzeń do programowania, pozwala na realizację kompleksowej automatyzacji i produkcji.

Ogromne znaczenie przywiązuje się w ZSRR do zastosowania energii atomowej dla celów pokojowych. Rozwój energetyki atomowej stworzył możliwość zmniejszenia wy-

datków na wydobycie kopalni, związane z ciężką pracą fizyczną np. w kopalniach węgla. Nastąpi zmniejszenie wydatków na przewóz paliwa stanowiącego 25-40 proc. ogólnej ilości przewozów w transporcie kolejowym i wodnym.

Coraz szersze jest zastosowanie energetyki atomowej w elektrometalurgii, elektrochemii, elektrosparowaniu, elektrolizacji i ultradźwiękowej obróbce metali i innych materiałów. Roczna produkcja energii elektrycznej w ZSRR wyniesie w najbliższych latach 300 miliardów kilowatów, co odpowiada pracy fizycznej 850 milionów ludzi.

Automatyzacja, mechanizacja i elektryfikacja mają w ZSRR ogromne znaczenie dla dalszego rozwoju gospodarki rolnej. Już dzisiaj wykorzystuje się w niej setki tysięcy samochodów, traktorów, szeroko stosuje się kombajny, roznowszchnia się mechanizacja hodowli bydła. Mechanizacja, chemizacja i elektryfikacja gospodarki rolnej oraz rozwój transportu sprzyjały kilkakrotnemu zwiększeniu wydajności pracy w rolnictwie.

Wpływ chemizacji na rozwój gospodarki rolnej przeja-

wia się także w szerszym zastosowaniu nawozów sztucznych a także w rozwoju chemicznych sposobów wytwarzania produktów rolnych. Surowce włókiennicze — jedwab, len, konopie itd. zastępuje się coraz to więcej włóknem sztucznym.

d. c. n.

POZIOMO: 1. Rodzaj rozsuwanej żaluzji na okno, 6. Gatunek cegły ogniotrwałej, 8. Dwukolowy wóz spotykany u Kirgizów, 8. Dźwięk wypisy o pół tonu od dźwięku G, 12. Ściśnięcie, w sam raz, 13. Wytapiają Wielkie Piece w Kombinacie, 16. Zamek, 17. Różnica z rodziny amarylkowatych, kwitnąca tylko raz, w naszym klimacie po 50 latach, 18. Tytuł opery Masseneta, 20. Bajeczne opowiadanie, 21. Inaczej: żargonowy, właściwy narzęczy ludowemu, 23. Filmowe imię popularnego warszawskiego aktora, Fijewskiego, 24. Miejsce przyjemne, rozkoszne, potocznie, 25a. Naciąg ziół, 27. Maszyna drukarska do składania czcionek, 28. Część dawnej zbroi osłaniającej tułów.

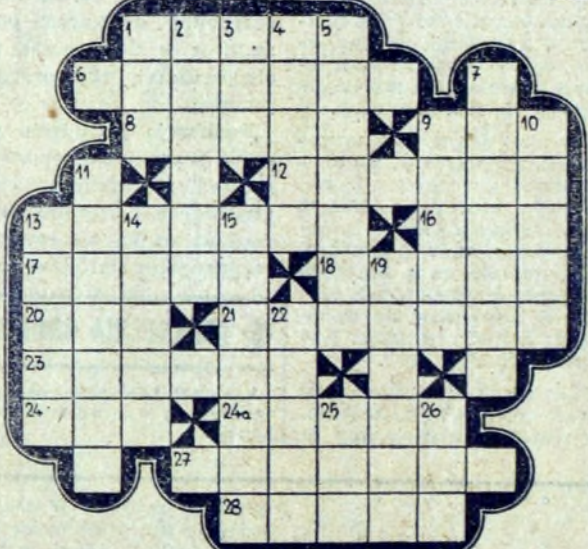
PIONOWO: 1. Zwrot używany w okrzykach nakazujących milczenie, 2. Miasto w woj. krakowskim, w którym urodził się gen. J. Bem, 3. Gatunek smacznego margaryny, 4. Małe stworzenie, w mowie potocznej, 5. Wąska, długa pustynia nadszoriańska w północnych Chile, posiadająca olbrzymie złoża saletry, miedzi, cyny, srebra i boraksu, 7. Popularna gaśnica ręczna do likwidowania pożaru w zarodku, 9. Grupa przyjaciół, zespół osób, 10. Okręgi administracyjno-terytorialne w USA, 11. Rodzaj długiego obosiecznego noża noszonego u pasa, 13. Fierwiastek chemiczny, 14. Dzielnica ruchu ludowego i marszałek Sejmu w latach 1923—1928, zamordowany przez hitlerowców, 15. Część poślaga, zdrowialna, 19. Dział wojenne, 22. W mowie potocznej: pijany, ledwo się na nogach trzymający, 25. Smaczne warzywo, 26. Inaczej: kształt, zarys, kontur.

ROZWIĄZANIA należy przysyłać na adres redakcji do dnia 20 XII br. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopercie „Rozrywki umysłowe”. Wśród Czytelników, którzy nadesłały bezbłądne odpowiedzi, rozlosowane zostaną nagrody w postaci

WARTOSCIOWYCH KSIĄŻEK

NAGRODY KSIĄŻKOWE
Następujący Czytelnicy otrzymują nagrody w postaci książek za rozwiązanie „Krzyżówki” z nr 46 (153):

KRZYŻÓWKA



1. KAZIMIERZ BOCHENEK, TADEUSZ CHOCHOŁ, Nowa Huta B-31, bl. 11/19; 2. Huta — Grębałów 94; 3. JANI-

NA DĘBOWSKA, Nowa Huta, Kombinat HIL, Sekretariat GI.; 4. KAZIMIERZ DUDEK, Nowa Huta C-33, bl. 21a/1; TADEUSZ MATUSZYŃSKI, Nowa Huta A-33, bl. 2/109; 6. RYSZARD OLEKSY, Nowa Huta C-2, bl. 54/18; 7. JULIA PELON, Nowa Huta, ul. Hutników 17/30; 8. ZYGMUNT WITKO, Kraków, ul. Modrzewskiego 43/3.

ROZWIĄZANIE „KRZYŻÓWKI” Z NR 48 (153)

POZIOMO: 1. draga, 5. astat, 9. plac, 10. skos, 12. rat, 13 urok, 14. sklep, 17. uroda, 18 za, 19. klomb, 20. AN (A. Naruszewicz), 21. fagot, 22. im, 24 zmowa, 26. Mn, 28. Wisła, 29. armia, 30. osa, 23. akr, 33. akta, 35. kuna, 36. aktor, 37. Azory.

PIONOWO: 1. dorsz, 2. alt, 3. ganek, 4. Ac, 5. as, 6. Skarb, 7. tor, 8. tukan, 9. paka, 11. soda, 15. plama, 16. Pogoń, 17. umowa, 22. Iwona, 23. misa, 24. złoto, 25 arbut, 26. mika, 27. narty, 31. akt, 32. ano, 34. ar, 35. KA (K. Adwentowicz).

PROJEKT STATKU KOSMICZNEGO O CIĘŻARZE 73000 T

W ramach tzw. projektu „Orion” uczeni amerykańscy zamierzają zbudować statek kosmiczny o ciężarze 73.000 T, który mógłby dotrzeć do Księżyca. Do napędu statku ma służyć tzw. pulsujący silnik atomowy, wytwarzający ciąg przy pomocy szybko następujących po sobie wybuchów małych bomb atomowych, zwanych ładunkami energetycznymi. Wysokość projektowanego statku kosmicznego ma wynosić 252 m. (Najwyższy dotychczas budynek świata Empire State Building ma 375 m wysokości).

Na przodzie statku znajdować się będzie komora dla ładunku użytecznego o ciężarze



23.000 T. Pod nią umieszczony będzie zbiornik na 32 T wody, komora z 3 bombami atomowymi oraz urządzenie do ich wyrzucania. Statek będzie zaopatrzony we wloty powietrza oraz 3 skrzydła.

Obliczono, że jeśli projektowany statek kosmiczny wykona 100 lotów na Księżyc, to koszt transportu 1 kg ciężaru użytkowego nie przekroczy 15 dolarów.

NATRYSK PŁASTIKOWY

W pewnych przypadkach, z uwagi na względy higieny, stosuje się w Anglii pokrycie ścian i sufitów jednolitą war-

stwą plastikową. Ostatnio stosowana jest do tego celu bioplast „Tropoplast” z polichloroku winylu, którą otrzymuje się drogą natrysku. Po wyschnięciu pokrycie to tworzy trwałą i elastyczną warstwę o dostatecznej wytrzymałości na zginanie.

Zastosowanie „Tropoplastu” jest dalszym krokiem naprzód w kierunku otrzymania trwałych powierzchni ścian odpowiadających wysokim wymaganiom higieny. Powierzchnia taka jest odporna na działanie wody i zasad.

GUMA PIANOWA ZAMIAST POWIETRZA W DĘTKACH SAMOCHODOWYCH

Zakłady Dayton Rubber Corp. (USA) zalecają w opo-

nach samochodowych gumę pianową zamiast powietrza. Wielkie zalety tej koncepcji polegają na tym, że opona nigdy nie zawiedzie w ruchu. Można ją nawet przestrzelić pociskami karabinowymi lub wyciąć z niej kilku centymetrowy kawałek a opona będzie pracowała dalej normalnie. Jazda na takich oponach jest „miększa” i przy dużych prędkościach na krzywiznach jeździ się pewniej.

Gumę pianową wytwarza się w gotowej oponie. Koszt napełnienia opony gumą pianową jest stosunkowo nieduży. Samochód osobowy potrzebuje ca 16 kg gumy pianowej w cenie 8 DM za 1 kg.

Anna Przemyska Parasolki



Pod okapem pod oknem z policzkiem tuż przy murze chodzić muszę. Moknę. A bo ja nie mam parasolki a jesień swoje ma humorki. Chodzą po ulicach parasolki w kolorze księżycy. Jakie śliczne! Z rączką z masy plastycznej. Nóżka długa, cienka w pęczynie panie dzierżą parasolki za szyję tak jest pewniej i nie zginie. Mnie właściwie parasolki nie trzeba wtylnę kółko z błękitnego nieba i na smukły nabiję świecznik. Albo bede nosiła słonecznik.

HUMOR — rys. B. Dziekan



W tym roku nie będziemy mieli godzin nadliczbowych...



— Wychodźcie, wasza zmiana skończyła pracę!...